

## Spotkanie przywódców krajów socjalistycznych

31 lipca na Krymie odbyło się spotkanie przebywających w ZSRR na krótkim wypoczynku przywódców partii komunistycznych i robotniczych krajów socjalistycznych. W spotkaniu wzięli udział: I sekretarz KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, przewodniczący Rady Państwa LRB Todor Żiwkow, sekretarz generalny KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji Gustav Husak, I sekretarz KC Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej, Przewodniczący Rady Ministrów MRL, Jumdagijn Cedenbał, I sekretarz KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności Erich Honecker, I sekretarz KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Edward Giersek, sekretarz generalny KC Rumuńskiej Partii Komunistycznej, przewodniczący Rady Państwa SRR, Nicolae Ceausescu, sekretarz generalny KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Leonid Breżniew oraz przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Nikołaj Podgorny.

PAP

## „Encyklopedia Powszechna PWN”

Księgarnie w całym kraju otrzymały w tych dniach 300 tys. dodatkowych talonów subskrypcyjnych na 4-tomową „Encyklopedię Powszechną PWN”. Pierwsza partia talonów — 300 tys., została już wykupiona.

„Encyklopedia Powszechna PWN” sprzedawana będzie tylko subskrybentom. Pierwszy tom ukaże się w IV kwartale 1973 r. Następne tomy dostarczane będą do księgarni w odstępach rocznych. Cena talonu wynosi 300 zł, koszt całej Encyklopedii — 1200 zł. Talon upoważnia do zakupu 3 pierwszych tomów Encyklopedii w księgarni, która sprzeda talon oraz do otrzymania ostatniego tomu za zwrotem talonu.

Czterotomowa „Encyklopedia Powszechna PWN” zawierać będzie około 75 tys. haseł, a więc prawie tyle samo, co 13-tomowa „Wielka Encyklopedia PWN”. (PAP)

## Dokerzy brytyjscy kontynuują strajk

Na wtorek, 1 sierpnia, zapowiedziano spotkanie premiera Heatha z przywódcami Brytyjskiego Kongresu Związków Zawodowych (TUC). Jego przebieg wykaże, czy szef rządu brytyjskiego jest nadal zdecydowany bronić swego stanowiska w sprawie utrzymania w mocy ustawy o stosunkach w przemyśle, kosztem zaostrezenia sytuacji wewnętrznej i osłabienia swych własnych, i tak już niewielkich szans, na ponowny wybór.

Rezultat dzisiejszego spotkania przy Downing Street 10 po każe też, czy W. Brytania zostanie odcięta od dostaw towarów drogą morską. Mimo strajku dokerów bez przeszkód kursowały dotychczas promy, przewożące wielotonowe przyczepy samochodowe, załadowane artykułami żywnościowymi. Obecnie dokerzy rozważają możliwość pikietowania portów żeglugał promowej. (PAP)

## Sprawa systemu antyrakietowego

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR rozpatrzyło wniosek Rady Ministrów ZSRR w sprawie ratyfikacji układu między Związkiem Radzieckim a USA o ograniczeniu systemu obrony przeciwrakietowej, podpisanego w Moskwie 26 maja br. i przekazało go do zatwierdzenia komisjom spraw zagranicznych obu Izb Rady Najwyższej.

## Rozmowy Sadat — Kadafi

Prezydent Egiptu Anwar Sadat przybył w poniedziałek do Tobruku na rozmowy z przywódcą Libii płk. Muammarem Kadafim. Obaj szefowie państw omówili mające miejsce w sprawie natychmiastowego utworzenia unii między obu krajami.

## Schroeder o wizycie w ChRL

Jak wynika z oświadczeń złożonych w poniedziałek w Bonn na konferencji prasowej przez G. Schroedera, rząd ChRL jest zainteresowany jak najszybszym pod-

# GWIAZDZ WIELKOPOLSKI

POZNAŃ  
WTOREK  
1  
SIERPIEŃ  
1972

Wydanie A  
Rok XXVIII  
Nr 181 (8843)  
Cena 50 gr

## Polska — ZSRR

# Współpraca w dziedzinie gospodarki materiałowej

## Wypowiedź W. Dymczyca

31 lipca delegacja radziecka z wiceprzewodniczącym Rady Ministrów ZSRR, przewodniczącym Komitetu Zaopatrzenia Materiałowo-Technicznego przy Radzie Ministrów — Weni-  
minem Dymczycem, po tygodniowym pobycie w naszym kra-  
ju opuściła Polskę.

W wyniku rozmów przeprowadzonych przez delegację radziecką z polskimi resortami gospodarczymi i instytucjami państwowymi, podpisane zostało w Warszawie porozumienie między PRL a ZSRR o współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej w zakresie gospodarki materiałowej.

Wicepremier W. Dymczyca udzielił dziennikarzowi PAP wypowiedzi, w której omówił perspektywy współpracy między Komitetem Zaopatrzenia Materiałowo-Technicznego przy Radzie Ministrów ZSRR, a Państwową Radą Gospodarki Materiałowej PRL oraz poinformował o organizacji gospodarki materiałowej w Związku Radzieckim i zmianach jakie wprowadza się dla jej u-  
nowocześnienia.

— Nad rozwiązaniem wielu ważkich problemów tego zakresu będziemy pracować wspólnie ze specjalistami z krajów będących członkami RWPG. Dlatego też wspólnie z powołaną w Polsce Państwową Radą Gospodarki Materiałowej omówiliśmy w Warszawie kierunki współpracy naukowo-technicznej i wymiany doświadczeń.

Lista spraw jest długa. Bę-

dziemy dążyć do doskonalenia organizacji zaopatrzenia materiałowo-technicznego w naszych krajach, opracowania projektów mechanizacji gospodarki magazynowej, wprowadzenia ekonomiczno-matematycznych metod i elektronicznej techniki obliczeniowej w zaopatrzeniu i zbycie.

Będziemy podejmować wspólne wysiłki dla doskonalenia gospodarki opakowaniami, lepszego wykorzystania surowców wtórnych i dla rozwiązania innych aktualnych problemów. Jesteśmy przekonani, że nasza współpraca będzie korzystna dla obu stron i będzie się nadal pomyślnie rozwijać.

Zwłaszcza, iż w miarę pogłębiania specjalizacji i kooperacji przemysłowej oraz wzrostu wydajności pracy, nieustannie zwiększa się udział materiałów w kosztach produkcji przemysłowej. Już obecnie udział ten w ZSRR wynosi przeszło 75 proc. Zmniejszenie materiałochłonności tylko o 1 proc. może zwiększyć dochód narodowy o 3—4 mld rubli rocznie. Są to więc bardzo poważne rezerwy zwiększenia efektywności produkcji.

W 1965 r. podjęto decyzję o stworzeniu międzyresortowego systemu zaopatrzenia materiałowo-technicznego, powołując do życia komitet działający przy Radzie Ministrów, któremu podporządkowane zostały główne zarządy zaopatrzenia i zbytu oraz organizacje terytorialne zaopatrzenia. W republikach związkowych i w poszczególnych regionach kraju stworzona została sieć terytorialnych organów zaopatrzenia, w skład której wchodzi kilka tysięcy dużych regionalnych organizacji wyspecjalizowanych w dostawach wyrobów metalowych, drewna i innych materiałów oraz uniwersalnych baz „magazynów i hurtowni.

Sieć regionalnych organizacji dostarcza obecnie materiały i inne środki produkcji dla ponad 130 tys. przedsiębiorstw, przy czym wartość dostaw przewyższa 100 mld rubli rocznie, a do końca bieżącego 5-lecia zwiększy się jeszcze półtora-krotnie.

W tej 5-latce powinniśmy wybudować zmechanizowane magazyny o łącznej powierzchni

ni 3 mld m kw. W magazynach tych znajdzie zastosowanie nowoczesna elektroniczna technika obliczeniowa.

Obecnie w ZSRR, oprócz Centralnego Ośrodka Obliczeniowego, działają 22 inne ośrodki oraz ok. 50 stacji w różnych regionach kraju. (PAP)

## Paryskie „wykopki”



Jak widać, letnie „wykopki” nie są wyłącznie naszą specjalnością. Oto paryski plac Zgody, na którym w pełnym toku trwają prace przy przebudowie jezdní.  
CAF — AP — telefoto

## Zapowiedź wizyt zagranicznych K. Waldheima

Koła ONZ poinformowały w poniedziałek, że sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim, uda się do Pekinu z wizytą oficjalną w sierpniu. Dokładna data jego podróży zostanie ogłoszona pod koniec bieżącego tygodnia.

Równocześnie podano, że na początku września Kurt Waldheim złoży wizytę oficjalną w Jugosławii. (PAP)

## 500-ny komputer z „Elwro”

31 lipca w zakładach „Elwro” we Wrocławiu rozpoczęto montaż ostatnich elementów 500-nego komputera polskiego „Odra-1304”. Dotychczas wykonano już montaż i przeprowadzono rozruch jednostki centralnej tego komputera, czytelnika taśm i drukar ki wierszowej. Prace zakończone zostaną jeszcze w tym tygodniu, po czym komputer przekazany zostanie Szkole Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie.

500-ny komputer „Elwro” wyprodukowany został w ciągu niespełna 9 lat od podjęcia tej produkcji przez nasz przemysł. (PAP)

## „S. Batory” w Gdyni

31 lipca powrócił do Gdyni z kolejnego rejsu do Kanadw linowiec pasażerski PLO „Stefan Batory”. Na jego pokładzie przebywało 780 pasażerów. 3 sierpnia „Stefan Batory” wyruszy w następny rejs do Montrealu, zabierając z Gdyni 350 pasażerów. Po drodze statek zawisł do Hamburga, Rotterdamu i Londynu, gdzie zaokrętuje dalszych 400 pasażerów. (PAP)

## W Wielkopolsce

# Żołnierze pomagają w akcji żniwnej

W województwie poznańskim wojsko w pełni włączyło się do akcji żniwnej. Ponad tysiąc żołnierzy, podoficerów i oficerów niesie stale pomoc państwowemu gospodarstwu rolnemu, spółdzielniom produkcyjnym oraz gospodarstwom indywidualnym. W tym ostatnim przypadku specjalnie uwzględnia się gospodarstwa weteranów, ludzi chorych, starszych oraz tych, których synowie pełnią czynną służbę wojskową. Takich pomocy udzielono w województwie w 125 gospodarstwach.

Na przykład w ostatnią niedzielę żołnierze Wielkopolskiej Jednostki OTK pomagali w żniwach rodzicom swoich kole-

gów w gromadach: Marzenin, pow. Września, Dębica, pow. Środa i Opatówko, pow. Kalisz.

Tegoroczna żołnierska pomoc w akcji żniwnej ukierunkowana jest na utrzymanie w pełnej sprawności parku maszynowego. Temu celowi w Wielkopolsce służy 67 wojskowych warsztatów działających w 28 powiatach. Do wczoraj ekipy te wspólnie z załogami warsztatów PGR-owskich i POM-owskich przeprowadziły naprawy: 38 traktorów, 235 kombajnów, 90 snopowiązałek, 41 innych maszyn rolniczych oraz 6 samochodów.

11 cystern samochodów wojskowych zapewnia stale zaopatrzenie brygad żniwno-omłotowych w paliwo. Do wczoraj rozwieziono ponad 185 ton paliwa. Obecnie, w związku z spiętrzeniem prac żniwnych, pomoc ta jest bardzo potrzebna rolnictwu. Jak nas zapewnia Wojewódzki Sztab Wojskowy, żniwiarzy w mundurach nie zabraknie tam, gdzie będzie wymagała tego sytuacja.

Tegoroczne bogate żniwa nie przebiegają w warunkach idealnych. Jednak w swojej trudnej pracy rolnicy nie pozostają osamotnieni. Pomagają im w tym roku: załogi zakładów przemysłowych — młódeż, a także żniwiarze w mundurach. Wszyscy włączyli się do akcji „każdy kłos” na wagę złota”. (JK)

## Dodatkowa produkcja „Pafawagu”

Przykład właściwie pojętej gospodarności i konsekwentnego wykorzystywania istniejących rezerw materiałowych stał się nową ponadplanową produkcją wrocławskiego „Pafawagu” w ramach „akcji 20 miliardów”. 3 wagony osobowe, 8 jednostek elektrycznych dla warszawskiego węzła PKP, 2 wagony dalekobieżne i 50 wózków pod wagony towarowe — uzyskuje się właściwie z „niczego” — bez dodatkowych dostaw materiałowych. Załoga i dyrekcja „Pafawagu” postanowiły bowiem uporządkować gospodarkę materiałową i zmniejszyć nadmierne zapasy.

Ze skuteczną pomocą w znalezieniu dodatkowych ton stali przyszli inżynierowie — konstruktorzy „Pafawagu”. Obniżyli oni znacznie ciężar wielu typów wagonów i jednostek elektrycznych; prawdziwym „rekordzistą” w tym zakresie jest nowoczesny wagon podmiejski typu „120-a”. Jest on aż o 4 tony lżejszy od swojego poprzednika, produkowanego do niedawna. (PAP)

## LOGODA

Zachmurzenie niewielkie i umiarkowane, tylko w części północno-zachodniej i zachodniej okresami duże z niewielkimi opadami oraz skłonnością do lokalnych burz. Temperatura maksymalna od 20 do 25 st.

Wiatry słabe i umiarkowane, przeważnie południowo-zachodnie.



# Nowoczesną odlewnię zakupiliśmy w Japonii

Wielka odlewnia żeliwa w budowanych w Skłęczkach koło Kutna Zakładach Metalurgicznych Przemysłu Maszyn Rolniczych, wyposażona zostanie w najnowocześniejsze maszyny odlewnicze produkcji japońskiej. Kontrakt na dostawę kompletnego wyposażenia technologicznego dla tej odlewni podpisany został 31 lipca br. w Warszawie między Zjednoczeniem Przemysłu Maszyn Rolniczych „Agromet”, a japońską firmą Nichimen Corporation LTD — Tokio.

Zakupione w japońskiej firmie wyposażenie pozwoli na zastosowanie w odlewni w Skłęczkach najnowocześniejszych w świecie technologii produkcji żeliwa. Odlewne produkowane będą na liniach wytwórczych w pełni zautomatyzowanych i sterowanych przy pomocy maszyn matematycznych. Kontrakt, obok zakupu technologii i wyposażenia, przewiduje współpracę w zakresie projektowania, montażu maszyn i urządzeń oraz szkolenie naszych inżynierów i techników, którzy będą obsługiwać te niezwykle nowoczesne agregaty.

Pierwsze dostawy maszyn i urządzeń z Japonii nastąpią z początkiem 1974 r. W I kwartale 1975 r. — w 30 miesięcy po podpisaniu kontraktu — odlewnia w Skłęczkach ma zostać uruchomiona, a w rok później, uzyskać projektowaną zdolność produkcyjną 50 tys. ton odlewów rocznie, w tym ok. 10 tys. ton odlewów z żeliwa sferoidalnego. Zabezpieczy to w latach 1975—78 całkowicie potrzeby rozwojowe zgodnie ze wskazaniami VI Zjazdu PZPR przemysłu maszyn rolniczych. Uruchomienie odlewni zmniejszy też w poważnym stopniu deficyt odlewów w całym przemyśle maszynowym.

Zastosowanie niezwykle nowoczesnej technologii pozwoli na produkcję odlewów najwyższej jakości. Tak więc uruchomienie odlewni w Skłęczkach przyniesie w efekcie nie tylko zwiększenie produkcji maszyn rolniczych i części zamiennych do nich, ale również podniesie nie poziomu technicznego, dalsze polepszenie jakości i waleń eksploatacyjnych, wytwarzanych u nas maszyn dla rolnictwa.

## Czołgi na ulicach miast Ulsteru

Po krwawych wydarzeniach ostatniego miesiąca armia brytyjska przystąpiła w poniedziałek o świcie do decydującego uderzenia na zabarykadowane dzielnice katolickie w kilku miastach Irlandii Północnej. Akcję tę prowadzono przy użyciu ciężkich czołgów typu „Centurion” oraz pojazdów pancernych. W pół godziny po rozpoczęciu akcji kwatera główna brytyjskiego korpusu ekspedycyjnego w Ulsterze za komunikowała, że wojsko przejęło kontrolę w dzielnicach katolickich w Armagh, Lurgan, Londonderry i w Belfaście.

Podczas gdy żołnierze brytyjscy usuwali barykady, część oddziałów przeprowadzała w dzielnicach katolickich natychmiastowe rewizje, dom po domu. Rzecznik dowództwa armii brytyjskiej przyznał, że w trakcie rewizji i przeszukiwań w katolickich rejonach Londonderry i Belfaście przeprowadzono również „pewne” aresztowania. (PAP)

## HUMOR I SATYRA



Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Zbyszek Kruszonec

1 GŁOS WIELKOPOLSKI A  
1 VIII 1972 Nr 181 (8843)

# Optymistyczne prognozy rozwoju bazy hotelarskiej

Million — nie ma gdzie spać. Chodzi oczywiście o turystów krajowych i zagranicznych, którzy — na skutek niedorozwoju bazy hotelowej w Polsce — odchodzą codziennie „z kwitkiem” od stoisk recepcji i biur rozdania pokoi hotelowych. I Choć nikt nie dysponuje aktualnym bilansem „zawieszonych i rozgoryczonych”, można z dużą dozą prawdopodobieństwa powiedzieć, że nadrobienie zaległości w dziedzinie budownictwa hotelowego należy do najpilniejszych zadań.

Jak wynika z rozmów, przeprowadzonych przez dziennikarza PAP w Zjednoczeniu Przedsiębiorstw Turystycznych „Orbis” oraz w Ministerstwie Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska, w okresie bieżącej 5-latki wybuduje się łącznie w całym kraju 29 hoteli z których największe będą obiekty „Orbis”; „Helios” w Toruniu, „Patria” w Częstochowie oraz „Hewelius” w Gdańsku. Te trzy hotele dysponować będą ok. tysiącami nowych miejsc. Najwcześniejszy — bo już w VI kwartale br. — przekazany zostanie do eksploatacji hotel „Helios”, który dysponować będzie ponad 220 miejscami. W 1975 r. gotowy będzie „Hewelius” oraz nowy hotel orbisowski w Poznaniu na 600 miejsc.

Nowością w dziedzinie inwestycji hotelarskich jest podjęta już decyzja o budowie dodatkowego hotelu z kredytów zagranicznych. Obiektem tym jest hotel, wznoszony obecnie w Warszawie przez szwedzką firmę Skanska Cementgjuteriet. 32-piętrowy obiekt obliczony jest na 1500 miejsc w 750 pokojach. Umowa przewiduje zakończenie budowy do końca 1973 r.

Spółród 24 hoteli komunalnych, realizowanych w bieżącej 5-latce, które dysponować będą łącznie 5.700 miejscami noclegowymi, oddano dotychczas do użytku 9 obiektów z 2 tys. miejsc. Koszt ich budowy wyniósł ponad 300 mln zł. Znalazły się wśród nich oddany w ub. r. hotel w Świebodzinie (100 miejsc), hotele: „Wiktor” w Lublinie, „Izabella” w Puławach i „Renesans” w Zamostcu, hotel na 400 miejsc w Rzeszowie oraz mały hotel w Cieplicach. W końcowej fazie wyposażania znajdują się 2 dalsze tego typu obiekty w woj. bydgoskim: „Kujawy” we Włocławku i „Brda” w Bydgoszczy. Ten ostatni (366 miejsc) oddany zostanie do użytku przed tegorocznymi obchodami dożynkowymi.

## Oblicze „czerwonej planety”

Na podstawie wstępnych badań fotografii przekazanych na Ziemię przez amerykańską, automatyczną stację „Mariner-9”, naukowcy USA doszli do wniosku, że Mars — planeta wielkich kontrastów — jest jednakże o wiele bardziej podobna do Ziemi niż do Księżyca.

## Wyprawa do Afganistanu

W poniedziałek, 31 lipca wyruszyła pierwsza wyprawa polskich speleologów do Afganistanu. Celem ekspedycji jest penetracja jaskiń masywów górskich centralnego Afganistanu — pasma Paghman, Koh-i Baba oraz Paropamis. Program przewiduje badania geologiczne, obserwację klimatyczną oraz biologiczną.

Na czele ekspedycji afganińskiej stoi Jacek Bzowski — pracownik naukowy Politechniki Warszawskiej, speleolog, taternik i nurek.

Warto dodać, że komisja speleologii ZG PTTK, która patronuje wyprawie, ma w swoim dorobku niemałe osiągnięcia, m. in. odkrycie i eksploatację 4 km nowych korytarzy jaskini Miętusowej, a także jaskini Śnieżnej, Ptasiej Studni, Wysokiej oraz odkrycie jaskini Ptacza w Bułgarii.

Wyprawa speleologiczna do Afganistanu potrwa około 2 miesięcy. (PAP)

## „Koziołki” płacą

4, 18, 24, 31, 32 dod. 44

W 794 grze, której losowanie odbyło się w dniu 30 lipca 1972 r., wpłynęło 272.172 zakłady wartości 816.516,— zł. Fundusz wygranych wynosił: 449.083,— zł. Nie stwierdzono wygranych I stopnia. Fundusz na wygrane I stopnia w następnych grach wynosił: 500.000,— zł.

Stwierdzono: 1 „czwórka” z liczbą dodatkową” w kol. 378 w Kroszynie w wysokości 40.825,— zł; 47 „czwórek” po 2.026,— zł; 73 „trójki” premiiowane po 159,— zł; 1.672 „trójki” po 59,— zł; 1.332 „dwójki” premiiowane po 26,— zł; 19.900 „dwójek” po 6,— zł.

Na czterocyfrową końcówkę baneroli 3125 ustalono: 3 premie po 5.500,— zł, 7 premii po 500,— zł. 6443-K1

## „Toto-Lotek”

2, 12, 13, 16, 41, 43 dod. 21

Równocześnie prowadzone są w całym kraju roboty przy modernizacji i renowacji istniejącej już bazy hotelowej. Do roku 1975 zostaną one przeprowadzone w 52 hotelach komunalnych. W ramach robót renowacyjnych i modernizacyjnych przewiduje się wyposażenie tych obiektów w dodatkowe urządzenia sanitarne, telefony w pokojach, nowe meble itp. Rozbudowie, ulegnie zaplecze gastronomiczne. W następstwie tych zabiegów wiele hoteli podwyższy swoją kategorię. (PAP)

## Sukcesy polskich grafików

Na Międzynarodowej Wystawie Ilustracji i Grafiki Książkowej w Brnie (CSRS), w której uczestniczyło około tysiąca grafików i ilustratorów, srebrny medal otrzymał artysta polski — Marian Murawski za ilustracje do powieści Wojciecha Żukrowskiego „Porwanie w Tutiurliście”. Nagrodę wydawnictwa „Czeskosłoweński Spisovatel” otrzymał Andrzej Czezoł za ilustracje do wydań czeskiej prozy i poezji. (PAP)

## 17 ofiar śmiertelnych

## Katastrofa górnicza w Australii

W poniedziałek wydarzyła się w kopalni węgla w pobliżu miejscowości Ipswich (Australia) katastrofa górnicza, wywołana dwoma eksplozjami. Przyczyna eksplozji nie jest znana, ale przypuszcza się, że były to wybuchy gazów. W wyniku eksplozji 17 górników poniosło śmierć. 10 innych górników odwieziono do szpitala z ciężkimi obrażeniami.

Była to największa — od 50 lat — katastrofa górnicza w prowincji Queensland. (PAP)

## Kary dla porywaczy samolotów

Sąd w Fuerth koło Norymbergi skazał w poniedziałek na kary po 7 lat pozbawienia wolności za wspólnie popełnioną zbrodnię uprowadzenia samolotu — dwóch czechosłowackich piratów powietrznych Karela Doležela i Antonia Lereha.

Uprowadzili oni samolot czechosłowackiej linii lotniczych w dniu 18 kwietnia br. Wkrótce po starcie z Pragi zmusili pilota do zmiany kursu i do lądowania w Norymberdze. 28-letni Doležel ranił w ramie pilota. (PAP)

# 166 samochodów z PKO dla oszczędzających

W dniach 28 i 29 lipca br. odbyły się w Poznaniu losowania samochodów osobowych, przeprowadzone dla promiowych książeczek wystawionych na terenie m. Poznania i woj. poznańskiego.

Wylosowane premie, w łącznej liczbie 166 samochodów, przypadły na następujące numery książeczek oszczędnościowych PKO. Premiiowanych samochodami (z wkładami po 6.000 zł i 9.000 zł):

9.856 US, 29.023 US, 29.117 US, 33.064 US, 33.308 US, 105.855 US, 125.515 US, 269.543 US, 271.208 US, 349.701 US, 350.319 US, 360.632 US, 360.655 US, 362.877 US, 365.739 US, 490.942 US, 493.168 US, 558.588 US, 654.356 US, 655.407 US, 798.625 US, 799.108 US, 803.758 US, 885.102 US, 890.076 US, 890.398 US, 986.179 US, 992.890 US, 993.817 US, 997.335 US, 1.000.059 US, 1.178.383 US, 1.178.507 US, 1.179.781 US, 1.182.412 US, 1.183.341 US, 1.286.870 US, 1.289.218 US, 1.381.034 US, 1.515.968 US, 1.516.251 US, 1.516.638 US, 1.518.276 US, 1.602.913 US, 1.604.769 US, 1.785.964 US, 1.786.981 US, 1.788.574 US, 1.791.422 US, 1.874.834 US, 1.876.485 US, 1.877.353 US, 1.883.279 US, 2.011.174 US, 2.012.436 US, 2.015.625 US, 2.016.679 US, 2.018.850 US, 2.037.257 US, 2.113.045 US, 2.117.708 US, 2.120.899 US, 2.157.887 US, 2.247.328 US, 2.253.069 US, 2.255.830 US, 2.259.937 US, 2.318.228 US, 2.394.857 US, 2.396.050 US, 2.402.251 US, 2.436.734 US, 2.520.658 US, 2.521.545 US, 2.522.974 US, 2.523.930 US, 2.524.402 US, 2.525.166 US,

# Odbudowano zniszczoną halę

Zgodnie z podjętym zobowiązaniem, załogi budowlano-montażowe przekazały do eksploatacji 31 lipca w zakładach „Rokita” w Brzegu Dolnym odbudowaną halę wraz z urządzeniami — zniszczoną wskutek eksplozji w połowie czerwca br. Odbudowa w rekordowym tempie — 40 dni — jest wynikiem dobrej pracy, właściwej organizacji placu budowy oraz natychmiastowego dostarczenia stali, maszyn i instalacji chemicznych. Przeprowadzenie w tradycyjnym systemie rekonstrukcji hali tej wielkości trwało ponad rok. Do końca br. zakłady „Rokita” wyprodukują w odbudowanej hali 4,5 tys. ton środków chemicznych, tzw. powierchniowoczących. Ma to duże znaczenie dla rytmiczności dostaw dla naszej gospodarki. (PAP)

## Również na Węgrzech

## Zanieczyszczone rzeki

Podobnie jak u nas, także na Węgrzech prawdziwą plagą stało się zanieczyszczenie i zanieczyszczenie rzek przez przemysł. W ciągu ostatnich pięciu lat wysokość kar wymierzanych z tego tytułu wzrosła prawie 15-krotnie. Niemal do 140 mln forintów rocznie.

A tymczasem węgierskie rzeki są nadal brudne. Oczywiście ich stało się już pilną koniecznością. Opracowano szeroko zakrojony program tego rodzaju prac i przystąpiono do jego realizacji. W obecnym planie 5-letnim przewidziano na ten cel spore sumy.

Obecnie najczystsza woda na Węgrzech jest w Balatonie. Dunaj, Drawa i Cisa są dość poważnie zanieczyszczone, przy czym jeśli chodzi o Dunaj, to w pewnych okresach zanieczyszczenie przekracza wszelkie dopuszczalne normy. (PAP)

## Pogrzeb M. Ćwiklińskiej

Tysiące mieszkańców stolicy pożegnało 31 lipca nestorkę polskiej sceny — Mieczysławę Ćwiklińską. W konducie żałobnym, kroczyli obok rodziny — ludzie teatru, przyjaciele artystki, działacze kulturalni przedstawiciele Ministerstwa Kultury i Sztuki z wiceministrem Aleksandrem Syczewskim. Na poduszkach niesiono odznaczenia państwowe a wśród nich Krzyż Wielki Orderu Odrodzenia Polski, jakie przyznano Mieczysławie Ćwiklińskiej za wybitne osiągnięcia i zasługi dla polskiej kultury teatralnej.

Zmarłą pożegnał prezes Stowarzyszenia Polskich Artystów Teatru i Filmu — Gustaw Holoubek. (PAP)

# 166 samochodów z PKO dla oszczędzających

W dniach 28 i 29 lipca br. odbyły się w Poznaniu losowania samochodów osobowych, przeprowadzone dla promiowych książeczek wystawionych na terenie m. Poznania i woj. poznańskiego.

Wylosowane premie, w łącznej liczbie 166 samochodów, przypadły na następujące numery książeczek oszczędnościowych PKO. Premiiowanych samochodami (z wkładami po 6.000 zł i 9.000 zł):

9.856 US, 29.023 US, 29.117 US, 33.064 US, 33.308 US, 105.855 US, 125.515 US, 269.543 US, 271.208 US, 349.701 US, 350.319 US, 360.632 US, 360.655 US, 362.877 US, 365.739 US, 490.942 US, 493.168 US, 558.588 US, 654.356 US, 655.407 US, 798.625 US, 799.108 US, 803.758 US, 885.102 US, 890.076 US, 890.398 US, 986.179 US, 992.890 US, 993.817 US, 997.335 US, 1.000.059 US, 1.178.383 US, 1.178.507 US, 1.179.781 US, 1.182.412 US, 1.183.341 US, 1.286.870 US, 1.289.218 US, 1.381.034 US, 1.515.968 US, 1.516.251 US, 1.516.638 US, 1.518.276 US, 1.602.913 US, 1.604.769 US, 1.785.964 US, 1.786.981 US, 1.788.574 US, 1.791.422 US, 1.874.834 US, 1.876.485 US, 1.877.353 US, 1.883.279 US, 2.011.174 US, 2.012.436 US, 2.015.625 US, 2.016.679 US, 2.018.850 US, 2.037.257 US, 2.113.045 US, 2.117.708 US, 2.120.899 US, 2.157.887 US, 2.247.328 US, 2.253.069 US, 2.255.830 US, 2.259.937 US, 2.318.228 US, 2.394.857 US, 2.396.050 US, 2.402.251 US, 2.436.734 US, 2.520.658 US, 2.521.545 US, 2.522.974 US, 2.523.930 US, 2.524.402 US, 2.525.166 US,

Uwaga! Powyższa tabela ma charakter wyłącznie informacyjny. Podstawą do wydania premii stanowi zawiadomienie o ogłoszeniu Oddziału PKO prowadzącego rachunek wylosowanej książeczki PKO.



# Wyprawa w nieznane

Na turystycznych szlakach NRD

W NRD byłem już wielokrotnie. Znam i wysoko cenię turystyczne walory kraju naszych zachodnich sąsiadów. Tym razem jednak wyjazd ten różnił się od innych tym, że był zupełnie nieprzypuszczalny. Ot, po prostu, wymieniłem kilkadziesiąt marek, zaopatrzyliśmy się w dobrą mapę, do plecaka wrzuciliśmy kilka niezbędnych przedmiotów, nacisnęliśmy starter i — nasza „MZ-250” potoczyła się w kierunku Swiecka.

Po czterech godzinach przekroczyliśmy most graniczny na Odrze i wydostaliśmy się na autostradę Berlin Ring. Tu — małe zaskoczenie. Oznakowanie dróg w NRD jest odmienne i nie tak szczegółowe jak u nas. Toteż na kilku położonych obok autostrady parkingach spotykaliśmy grupki polskich turystów, odbywających narady sztabowe nad mapą. Ba, sami — niestety — musieliśmy „przeprosić” się z atlasem samochodowym, drżącymi na dnie plecaka.

Do Berlina przyjechaliśmy około godziny 14. W krótkim rajdzie po mieście „zaliczyliśmy” Bramę Brandenburską, park Treptow, słynne Pergamonmuseum. Resztę atrakcji postanowiliśmy pozostawić sobie do momentu, kiedy załatwimy nocleg. Ba, ale gdzie i jak? Przecież nie — z przyczyną gołkowych — w „Unter den Linden”, „Stadt Berlin”, czy „Berolina”. Sympatyczny urzędnik w Reisebüro przy Karl-Marx-Allee bezradnie rozkładał ręce:

— Proszę, niech pan rozejrzy się po hallu i dalej, po plaży Alexandra...

Rzeczywiście, to już nie tłum, lecz prawdziwa inwazja turystów. Morze różnokolorowych postaci: spacerujących, siedzących na walizkach, mowiących się z pakunkami, okupujących fontanny. A do tego prawdziwy żar z nieba. W tej sytuacji nie było nawet co marzyć o zdobyciu prywatnej kwatery. W Berliner Information też nie potrafili nam pomóc. Już tylko dla formalności wykreśliłem odpowiednią kombinację cyfr na wielkiej mapie świetlnej Berlina. I wtedy, gdzieś daleko, w prawym dolnym narożniku zapaliło się czerwone światełko — motel Gruenau. W tym momencie poczułem się jak Kolumb.

Natychmiast ruszamy, tym bardziej, że zmęczenie daje się nam już we znaki. Jakby nie było — 8 godzin w... kółkach. Uczynni berlińscy wskazują drogę, objaśniają, a mimo to błądzimy jeszcze jakieś pół godziny. To jednak rodzi optymistyczną myśl. Skoro tak trudno do motelu trafić — jest nadzieja, że będą tam wolne miejsca. Wreszcie docieramy do Koepenick, dzielnicy, stanowiącej wielki teren rekreacji i wypoczynku. Wystarczy powiedzieć, że Koepenick skupia większość z 7.600 ha lasów i 2.600 ha powierzchni wodnej, znajdujących się w stolicy NRD.

Pierwszy z napotkanych przechodniów usiłuje wyjaśnić nam dojazd, nagle przerywa jednak i mówi:

— Wiecie co, niedaleko mam wóz. Skoczę tylko po kluczyki i podprowadzę was. W przeciwnym razie będziecie błądzić do wieczora.

Kremowy „Trabant” prowadzi nas krętymi uliczkami, po których — zda się — błądzi jeszcze duch pewnego sprytnego kapitana, który w roku 1906, wraz z garstką żołnierzy, okupował miejscowy ratusz. Wreszcie stajemy.

— Przed sobą macie jeszcze około 5 minut prostej trasy. Życzę powodzenia — dodaje z uśmiechem kierowca.

Znany (jeszcze z czasów Olimpiady) ośrodek sportów wodnych — Gruenau — znów wita nas różnokolorowym tłumem. Kiedy skręcamy z głównej Regattastrasse w Libboldallee, przy której mieści się motel — nadzieje nasze słabną. Istotnie. Sympatyczna recepcjonistka nie ma dla nas miłych wieści. Kiedy jednak opowiadamy jej o naszych „noclegowych” przygodach, przerywa nagle pytanie:

— Skąd jesteście?

— Z Polski...

— W takim razie nie ma o czym mówić. Musi się znaleźć jakaś rada.

Znika na zapleczu, by po chwili wręczyć nam prawdziwy klucz, od prawdziwego pokoju nr 3. O tym, że nie jest to grzecznościowa kurtuazja na pokaz mamy okazję przekonać się, gdy zmywszy już trudny podróżny — pojawia się znów w recepcji. Wszyscy klienci odchodzą z przyswiołym kwitkiem. Zresztą ten otoczony zielenią ośrodek nie potrzebuje reklamy. Dobre wyposażenie, wspaniała okolica, świetna obsługa i bliskość centrum Berlina — rekompensują dość znaczną cenę (80 DM za 2-osobowy pokój) i pozwalają polecić ten obiekt zmotoryzowanym polskim turystom.

Następnego dnia, nauczeni doświadczeniem, wyjeżdżamy wcześniej, tak, że około południa jesteśmy już w Poczdamie. Niestety, o noclegu nie ma nawet co marzyć. Również tu wszyscy bezradnie rozkładają ręce. Miejsca zajęte. Jak zwykle życzliwi przechodnie polecają nam jednak hotel „Am Jaegerter” przy Hegelallee. Jedziemy. Recepcjonistka uśmiecha się:

— Cóż, chciałabym pomóc, ale...

— Może jednak... To nasza ostatnia szansa.

— Skąd jesteście? — pada sakramentalne już pytanie.

— Z Polski.

— W tej chwili nie mogę nic poradzić. Przyjeździe około 18. Spróbujcie. Mam awizowaną wycieczkę Bułgarów. Może nie przyjadą wszyscy?

Spacerujemy zalanymi słońcem ulicami, przez które przetacza się różnokolorowy tłum.

Punktualnie o oznaczonej porze meldujemy się w hotelu.

— Wycieczkę jakoś ulokowaliśmy. Oto wasze klucze. Życzę miłego pobytu — mówi recepcjonistka.

Jest godzina 18. Niewiele pozostało do zmierzchu — wybieramy zatem blisko położony pałac Sanssouci. Nie zamierzam go opisywać. To miejsce oraz Cecilienhof, gdzie w roku 1945 podpisano Układ Poczdamski, znane są na ogół szeroko.

Nazajutrz opuszczamy NRD. Dwa dni pełne noclegowych kłopotów, ale i ciekawych przeżyć. Na granicy, po drugiej stronie mostu na Odrze, polski WOP-ista:

— Kleinen Zettel, bitte.

Podaję przepustkę mówiąc:

— My, Polacy.

— Ah, so, Polen, also darf ich...

Spoglądamy nagle na siebie i wybuchamy serdecznym śmiechem.

— Wie pan, taki tu ruch, że rzeczywiście można się pomylić — usprawiedliwia się żołnierz. — Życzę szerokiej drogi.

★

Tak zamknął się dla nas bilans nieoczekiwanej, nie przygotowanej dwudniowej wyprawy w nieznane. Godzi się podkreślić niezwykłą wprost — i znaną — uprzejmość oraz serdeczność gospodarzy, szczególnie względem gości z Polski. Naszym turystom — zwłaszcza zmotoryzowanym — polecić jednak wypada, aby przed wyjazdem z kraju załatwili sobie noclegi i dokładnie, z dobrą mapą w ręku, zaplanowali trasę wycieczki. Chyba, że pociągają kogoś przygody, jakich my doświadczyliśmy...

ZBYSZEK KRUSZONA

## Pisarstwo i polityka

Najszersze kręgi społeczne znają Leona Kruczkowskiego jako pisarza, zwłaszcza dramaturga. Za sprawą Teatru Telewizji milionowa widownia zetknęła się z „Niemcami”, „Pierwszym dniem wolności” i „Śmiercią gubernatora”. Jego powieść — dokument „Kor diah i cham”, jak również „Niemcy” znalazły się wśród lektur szkolnych.

A przecież Leon Kruczkowski był przede wszystkim działaczem politycznym, komunistą, filozofem. Cała jego twórczość i działalność płyną z tego właśnie źródła. I wszystkie jego dzieła, niezależnie od fabuły literackiej, stanowią to, co dziś nazywamy literaturą faktu, dokumentem czasu i zdarzeń, widzianym oczami człowieka zaangażowanego w konflikty epoki, stojącego po stronie sprawiedliwości i postępu. Pewnie też dlatego, aczkolwiek Kruczkowski zabiera głos w sprawach aktualnie nurtujących opinie publiczną, może być ciągle odczytywany na nowo, ciągle pobudzając do refleksji i przemysłu.

W latach międzywojennych Leon Kruczkowski brał udział w walce politycznej i publikował swe prace na łamach postępowych czasopism: w „Gazecie Literackiej”, „Wiadomościach Literackich”, „Lewarze”, „Lewym Torze”, „Sygnale”. Artykuły swe zebrał w książkach „Człowiek i powszedniość” i „Dlaczego jestem socjalistą”, wydanych w latach 1936—38.

Wraz z innymi cenionymi pisarzami i artystami uczestniczył w historycznym Zjeździe Pracowników Kultury w Obronie Pokoju, zwołanym z inicjatywy KPP w 1936 roku we Lwowie. Była to manifestacja przeciwko krzywdzie i poniżeniu klas wyższych. Uczestniczył zjazdu, a wraz z nim Leon Kruczkowski, podpisali rezolucję wywołującą pisarzy do porzucenia neutralności wobec faszyzmu i innych niebezpiecznych zjawisk społecznych. Wierny sobie w wydanej w owych latach powieści „Pawie pío” polemizuje Kruczkowski z reakcyjnym odłamem ruchu ludowego, z inteligentkami wyobrażającymi o wsi, zacieraającymi klawiszem tło konfliktów.

We wrześniu 1939 Leon Kruczkowski — oficer rezerwy — staje do walki z najeźdźcą.

Potem — lata obozu jeńców wojennych. Natychmiast po wyzwoleniu wraca do kraju. Sprawuje funkcje wiceministra kultury i sztuki, jest posłem, członkiem Rady Państwa, działaczem Międzynarodowego Ruchu Obronności Pokoju, prezesem ZLP. Otrzymuje nagrody państwowe, jest także laureatem Nagrody Pokoju. Rozliczne funkcje nie zakłócają jego twórczości, choć mniej ma na nią czasu. Jest obecny we wszystkim, co przeżywa kraj i ludzie.

Tkwiać korzeniami we współczesności, równocześnie potrafili odcinać ją jakby z pewnego dystansu, zawsze przez pryzmat sumienia działacza politycznego.

Kiedy dzisiaj w dziesiątą rocznicę śmierci Leona Kruczkowskiego, raz jeszcze przypominamy jego biografię, wydaje się ona nieskomplikowana i prosta. Pozory te stwarza niezwykła wprost konsekwencja Kruczkowskiego — działacza, męża stanu i Kruczkowskiego — pisarza, z jaką służył przemianom polityczno-społecznym Ojczyzny.

HALINA KULCZYCKA

W rocznicę Powstania Warszawskiego

## 63 bohaterskie dni i noce

Jak co roku, 1 sierpnia chylimy czoła przed bohaterstwem i patriotyzmem żołnierzy i mieszkańców powstańczej Warszawy, czcimy pamięć dwustu tysięcy poległych w nierównej walce, pomordowanych, rozstrzelanych, zasypanych pod gruzami zbombardowanych domów, miażdżonych przez czołgi. Czcimy pamięć bohaterów 63 dni i nocy walk, prowadzonych z bezprzykładnym męstwem i pogardą wobec śmierci. A jednocześnie pamiętamy o zgubnej polityce tych sił, które na Polskę sprowadziły klęskę we wrześniu 1939 roku.

Po zwycięstwach Armii Radzieckiej w roku 1943 i w pierwszym półroczu 1944 roku, stało się jasne, że wyzwolenie Polski nadejdzie ze Wschodu. W tej sytuacji Delegatura Krajowa londyńskiego rządu emigracyjnego u schyłku 1943 roku opracowała tzw. plan „Burza”, którego głównym celem militarnym i politycznym było powstanie zbrojne.

Przez z górą pół roku do wództwo główne AK wyłączało z tego planu Warszawę. Dopiero gdy oddzia-

ły Armii Radzieckiej i Ludowego Wojska Polskiego znalazły się na dalekich przedpolach Pragi, a na skrawku wyzwolonej ziemi lubelskiej powstał Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego — organ władzy ludowej, w delegaturze i dowództwie AK zapadła decyzja o rozpoczęciu powstańczej walki zbrojnej jedynie w Warszawie.

Godzina „W” wybiła 1 sierpnia 1944 roku. Walki powstańcze zaczęły się w najmniej sprzyjającej ku temu sytuacji na froncie. Hitlerowcy pod koniec lipca opanowali panikę, która się dała zauważyć na początku trzeciej dekady tego miesiąca, oraz ścignęli po ważne siły dla obrony rejonu Warszawy. Armia Radziecka wyczerpana długotrwałą ofensywą, została zatrzymana na linii Liwca silnym kontratakiem z północy zachodu i dopiero po półtoramiesięcznych zmaganiach zdołała wespol z 1 armią LWP wyzwolić Pragę.

Także układ sił wojskowych w samej Warszawie był niekorzystny dla powstańców. Okręg Warszawski AK dysponował 50 tys.

zmobilizowanych żołnierzy, lecz broni starczyło tylko dla 5 tysięcy. Niemcy posiadali w Warszawie siły liczące wprawdzie 20 tysięcy ludzi, jednakże dysponowali oni wszelkimi rodzajami ciężkiej broni maszynowej, artylerią, czołgami i samolotami, a co najważniejsze, w każdej chwili mogli liczyć na zasadnicze wsparcie zgromadzonych wokół Warszawy dywizji. I takie wsparcie hitlerowski garnizon warszawski otrzymywał od pierwszych chwil powstania.

W tych warunkach, mimo największego bohaterstwa i męstwa, mimo natychmiastowego przyłączenia się do powstania, kierowanego przez PPR Armii Ludowej i innych lewicowych organizacji wojskowych, walki o Warszawę musiały się zakończyć niepowodzeniem.

Tylko dzięki masowemu udziałowi ludu stolicy powstanie zbrojne przeciwko okupantom trwało 63 dni. Przez z górą dwa miesiące warszawiacy toczyli nierówną, bezprzykładną, bohaterską walkę, dając najwspanialsze dowody umiłowania wolności i patriotyzmu.

### NASZE ROZMOWY

## Najważniejszy cel — poprawa obsługi rolnictwa



Stefan Urbaniak: „Czynimy co możliwe, aby zaopatrzenie ludności wiejskiej wydatnie polepszyć”.

Fot. — K. Przychodźki

czerwcową uchwałę Rady Ministrów, która daje spółdzielczości wiejskiej szersze możliwości inwestowania i remontów...

— Stanowi ona, że w przyszłości inwestycje do 2 milionów złotych, polegające na budownictwie nowych obiektów lub remontach, mogą być podejmowane przez spółdzielczość naszego pionu w granicach nakładów ustalonych w narodowym planie gospodarczym. Gminne spółdzielnie będą więc samodzielnie gospodarzyć, sto-

sownie do swych potrzeb, funduszem inwestycyjno-remontowym, utworzonym m. in. z odpisów amortyzacyjnych, części czystej nadwyżki, dotacji z funduszu rozwoju, nadwyżek własnych w obrocie. Niewykorzystane w danym roku środki tego funduszu mogą być użyte w roku następnym, co umożliwia bardziej dalekosiężne planowanie wydatków na cele inwestycyjno-remontowe.

— Z tego wnioskując, że istota naszego eksperymentu polega na intensyfikacji produkcji i sprzedaży. Czy to znajduje wyraz w wynikach finansowych minionego półroczia?

— Ta intensyfikacja nastąpiła, choć daleko jesteśmy od zadowolenia. Za 5 miesięcy bieżącego roku nasz pion uzyskał 14,5 miliarda złotych obrotów, osiągając 222,6 mln złotych zysku, co stanowi 40,1 proc. wykonania planu rocznego.

Szczególnie duży skok możemy odnotować w obrotach minionego półroczia w sprzedaży detalicznej, gdzie dynamika wzrostu w porównaniu z podobnym półroczem 1971 wynosi 118,5 procenta. A idzie tu o sumy niebagatelne — ten przyrost w obrotach wyraża się kwotą przekraczającą 1,2 miliarda złotych. Dużą dynamikę wzrostu mamy w naszych zakładach produkcyjnych (112,2 procenta).

— Spółdzielczość samopomocowa odpowiadała czynem na apel w sprawie „20 miliardów”. Jaki jest tego efekt?

— Nasze wyniki i poprawa zaopatrzenia, to nie tylko skutek omówionego powyżej eksperymentalnego systemu zarządzania i planowania, który ma jeszcze sporo luk i niedoskonałości i wymaga ulepszenia. Polepszenie wyników zadziwiający naszymi założeniami, które zobowiązały się dać dodatkową produkcję na rynek wartości 168 mln złotych. Przekroczono je, bo do końca maja wytworzyliśmy tych produktów za sumę 228 mln złotych.

Spółdzielczość samopomocowa zaopatruje w artykuły konsumpcyjne (w tym trwałego użytku) 52 procent ludności Wielkopolski. Zdajemy sobie w pełni sprawę z tego, jaka na nas ciąży odpowiedzialność i czynimy co możliwe, aby zaopatrzenie ludności wiejskiej, zwłaszcza w sezonie prac polowych, wydatnie polepszyć.

Rozmawiała: MARIA POLCYNOWA



Lato jest dla żołnierzy okresem wytężonej pracy i szkolenia na poligonach. Tam utrwalają oni swe wiadomości teoretyczne. Na zdjęciu: strzelają przeciwpancerzowo z pododdziału, dowodzonego przez por. J. Caglia.

CAF — WAF — Zawadzki



# Polski badacz Uzbekistanu

Na pytanie, kim był, nie odpowie żadna encyklopedia, gdyż brak w nich jego nazwiska. Przywróćmy więc ludzkiej pamięci postać tego niezwykłego odkrywcy i badacza Azji Środkowej.

Częstochowianin, Leon Barszczewski (1849—1910) poświęcił się karierze wojskowej. Po ukończeniu oficerek szkoły w Odessie młody podporucznik rozpoczął służbę w pułku piechoty stacjonującym gdzieś w dalekiej Besarabii. Ku zdziwieniu, a nawet oburzeniu oficerów ich nowy kolega dziwnie spędzał czas wolny od zajęć. Mianowicie przeznaczał go na naukę różnych rzemiosł. W ciągu ośmiu lat opanował mistrzowsko stolarstwo, krawiectwo, szewstwo i kowalstwo. Ponadto nauczył się kucharstwa oraz skończył kursy sanitarne. Wszystkie te umiejętności wraz ze sztuką fotografowania, którą też opanował, miały mu się wkrótce przydać. Być może zresztą posiadał je z myślą o projektowanych wyprawach geograficznych?

Kiedy więc porucznik Barszczewski w roku 1876 został wraz z pułkiem przeniesiony do Taszkentu, realizację swoich marzeń rozpoczął od badania okolic Samarkandy i gór Tian-Szań. Wkrótce stanął na czele ekspedycji mającej wytyczyć drogi strategiczne. Z za dania tego wyjazdu się nie tylko wzorowo, lecz odnalazł jeszcze najkrótszą drogę do Afganistanu i Indii.

Wyprawa zapoczątkowała serię dalszych. Pasją tego naukowca w mundurze stały się lodowce. One odegrały dominującą rolę w podróży Barszczewskiego, który w 1879 roku odkrył noszący obecnie jego imię lodowiec Mura leżący na południowym zboczu grzbietu Hissarskiego. Ten podróżnik i badacz w latach 1877—1897 odbył około 20 wypraw.

## Co ważniejsze:

## Miejsce budowy czy jej zapisu

Niedawno byłem świadkiem interesującego sporu między aktywistami społecznymi. Jeden z nich twierdził, że w ubiegłym roku, pozycja Wielkopolski w krajowym boomer budowlanym wzrosła a zdaniem drugiego — nie. Obaj posługiwali się oficjalnymi danymi statystycznymi. Pierwszy posługiwał się danymi w pomiarach robót, zsumowanymi według siedzib dyrekcji przedsiębiorstw wykonawczych, a drugi — według miejsca prowadzonych robót. Zanim się w tym połapali, stracili sporo czasu i nerwów.

Dlatego przed posłużeniem się jakimikolwiek danymi statystycznymi, radziłbym zająć do przypisów. Nie muszę też tu wyjaśniać, że dla wszelkich porównań tempa wzrostu inwestycji, przydatna jest właśnie statystyka nakładów i robót według ich „aktywnego miejsca wykonania. To gdzie owe roboty są ewidencjonowane, nie ma przecież w tym wypadku znaczenia.

Jeśli chodzi o spór, o którym mowa na wstępie, to rację miał drugi aktywista. Mimo znacznego wzrostu w liczbach absolutnych, udział Wielkopolski w krajowym budownictwie maleje. Jeśli w 1965 roku wynosił 1,2 procenta, to pięć lat później 6,7, a w ubiegłym roku — 6,5 procenta.

Ponieważ przedsiębiorstwa budowlano-montażowe Wielkopolski wykonują roboty także w innych województwach oraz za granicą, a przedsiębiorstwa z innych województw — w Wielkopolsce (przy czym relacje obu wielkości nie zawsze się wyrównują) proponuję, aby w comiesięcznych informacjach statystycznych o wykonaniu planu, obok dotychczasowej formy obliczeń, podawać też dane zsumowane według miejsc prowadzenia robót. (p. ch.)

# SPORT • SPORT • SPORT

## Cisza przed emocjami

Już tylko niepełny miesiąc pozostał do dnia otwarcia Igrzysk Olimpijskich. Rośnie więc napięcie, mnożą się kalkulacje i ciche nadzieje medalowe. Na boiskach i stadionach kraju robi się coraz ciszej. Wszyscy oczekują na wielkie emocje. Kibice sportów całego świata wyławiają wiadomości związane z monachijską imprezą. Sztetfeta poniosła już „świątynię ognia” którą 26 sierpnia zapłonę nad stadionem w Monachium, kiedy to do walki o medale stanę ponad 10 tys. sportowców z 123 państw. Zaszczepi zapalenia znicza w czasie uroczystości otwarcia XX Igrzysk przypadł 18-letniemu biegaczowi zachodniemieckiemu Guentherowi Zahnowi.

Tymczasem na boiskach i w halach sportowych trwają ostatnie przygotowania zawodników. W oficjalnych spotkaniach międzynarodowych bądź „po cichu” pod okiem trenerów i opiekunów zawodnicy szlifują formę. Padają już teraz obiecujące wyniki będące zapowiedzią wysokiej formy aktorów olimpijskiej imprezy. Wśród nich nie brak również Polaków. W Monachium wszystkie obiekty sportowe są gotowe, a ostatnim egzaminem były przeprowadzone w ubiegłym tygodniu mistrzostwa NRF w 6 dyscyplinach. Zdania fachowców co do stanu przygotowania i ich funkcjonalności są, jak zwykle, podzielone. Prasa zachodniemiecka krytykuje m. in. słynny już na całym świecie, dach nad stadionem lekkoatletycznym. Wskazuje się na jego wady. Kiedy świeci słońce, pod jego kopułą panuje upał nie do wytrzymania. Przedstawiciele organizatorów zapewniają, że hala szermiercza, w której ostatnio wybuchł pożar, zostanie na czas przygotowana do Igrzysk.

Wróćmy jednak na domowe podwórko. Poza inauguracyjnym meczem piłkarzy Lecha nie wydarzyło się nic godnego odnotowania. Utracie trzeciej pozycji oraz zajęciu ósmego miejsca (27 meali i 333,8 pkt.) reprezentacji Wielkopolski na VI Igrzyskach Młodzieży Szkolnej w Łodzi nie można uważać za sukces. Rzeczą działaczy i trenerów jest znalezienie przyczyn niewątpliwie porażki. Jedną z nich jest nadal niewystarczająca masowość sportu wśród młodzieży szkolnej. Nie wszystkie porażki dadzą się również wytłumaczyć niedostatkami sprzętu i obiektów. Należałoby poddać rewizji metody szkolenia. Nad jednostkami wybijającymi się na leżałoby rozłożyć stałą opiekę trenerską. Jedno grupowanie przedmeczowe nie rozwiąże problemu. Tylko systematyczna i całoroczna praca nad młodzieżą da spodziewane efekty. (za)

## dalekopisem

### ZWYCIĘSTWO POLSKICH HOKEISTÓW

Przebywający w NRF polscy hokeiści rozegrali swe drugie spotkanie w ramach odbywającego się tam międzynarodowego turnieju. W Landshut spotkali się oni z miejscową drużyną EV, zwyciężając 3:2 (0:0, 2:1, 1:1). Bramki dla naszego zespołu zdobyli: Żurek, Goralczyk i Zieltara.

### DRAMATYCZNY INCYDENT

Podczas pierwszego treningu lekkoatletów USA, którzy przed Olimpiadą przebywają w Oslo, doszło do dramatycznego wydarzenia. Amerykański miotacz ugodził oszczepem jednego z funkcjonariuszy znajdujących się na płycie stadionu. Oszczep trafił nieszczęśliwego Norwega w brzuch. Jak na ironię — wbiegł on na płytę aby ostrzec innych sportowców kręcących się po płycie boiska.

### „MIRANDA” 90 MIL OD NEWPORT

W nocy z 30 na 31 lipca radiostacja morską „Gdynia — Radio” uzyskała kolejne połączenie z naszym samotnym żeglarzem kpt. Zbigniewem Puchalskim. Słyszalność była bardzo słaba i żeglarz

## Zwycięstwa żużlowców Leszna i Gniezna

Dwa ostatnie mecze o mistrzostwo II ligi żużlowej, rozegrane w Lesznie i Gnieźnie, przyniosły zwycięstwa gospodarzy. W Lesznie miejscowa Unia pokonała swoją imienniczkę z Tarnowa 45:33. Najwięcej punktów dla zwycięskiego zespołu zdobył Dobrucki — 12. W Gnieźnie Start pokonał drużynę Motoru 44:33. W tym meczu najlepszym okazał się zawodnik gospodarzy, Odrzywołski, zdobywając dla swych barw 11 pkt. (x)

## ANDRZEJ ZEYLAND WYSPY SZCZĘŚLIWE

Książę zaróżowił się lekko. Chłopcy zaczęli szeptać. Któryś parsknął śmiechem.

Heniek zaciągnął się z obrzydzeniem, rzucił papierosa i jeszcze raz pokazał im zęby, ale już bez uśmiechu.

— Kto jeszcze nie zauważył niech się dobrze przyjrzy. Zielona kropka w kącie mojego oka oznacza człowieka uczciwego. Dziadkowi Nalepie skradziono tysiąc złotych i cały tysiąc trzeba mu oddać.

Nie spojrzaj nawet w stronę okna. Skinął na Józka.

— Idziemy!

Wiciślak i Mały poszli za nimi. I to było jego pierwsze zwycięstwo.

Poniedziałek rozpoczął się od awantury z kierowcą. Nie zawiezie ich do Nalepów. Dziś ma przegadać. Odstawia samochód do TOS-u. Anioł początkowo usiłował całą rzecz obrócić w żart, ale kiedy kierowcy, krótkoszyjemu panu Leonowi pękła twarz i zaczął wykrzykiwać, żeby każdy taki owaki pilnował swego zakochanego nosa, Anioł zrobił się buraczkowy i poszedł z zaciśniętymi pięściami do dyrekcji.

Mały chwycił się za boki — powinien dać mu w mordę.

Książę potrząsnął głową — stówę w łapę. O co zakład, że Anioł nic nie zjadł.

I rzeczywiście, poszli piechotą. Szli tak jak kiedyś dwójkami. Anioł z podśniętymi oczami, jak w okularach przeciwsłonecznych jechał na rowerze. A bladoniebieskie niebo ledwo trzymało się na kikutach przydrożnych drzew i kładło się popielatą mgiełką na ciągnące się po obu stronach szosy pola

## Dobra postawa poznajskich kajakarzy

Na torze regatowym na Malcie zakończono XXIII Kajakowe Mistrzostwa Polski Juniorów. Dobrze spisali się młodzi kajakarze z Poznania, którzy do trzech medali zdobytych w sobotę dołożyli dalsze.

Złoty medal zdobyła osada W. Pelczyk — A. Klimaszewski w wyścigu na 10 000 m. W jedynkach na tym dystansie brązowy medal zdobył Z. Torzecki — Posenania. Dwa medale zdobył również kana dykarz J. Pracharczyk — Budowlani, srebrny w wyścigu na 10 000 m i brązowy na 500 m.

Po raz pierwszy rozegrano wyścig kanadyjek-siódemek. Zakończył się on sukcesem kombinowanej osady poznajskiej (Budowlani, Posenania, Warta).

Zdaniem trenerów tegoroczne mistrzostwa wykazały, że jest sporo utalentowanej młodzieży, z którą warto pracować. (zb)

## Zadecydowały rzuty karne

## Polonia zdobywa puchar

Niespodzianką zakończył się tradycyjny turniej piłkarski o puchar przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej Poznania. Trofeum zdobyli piłkarze poznajskiej Polonii. Drugie miejsce zajęła Olimpia, trzecie Warta przed rezerwami Lecha.

Finałowe spotkanie rozegrane na Stadionie im. 22 Lipca nie należało do najciekawszych. Piłkarze Olimpii gubili się w zawiłych kombinacjach. Poloniści zademonstrowali grę żywiołową, nieustępliwą.

W przepisowym czasie mecz nie dał rozstrzygnięcia. Ten sam efekt dała pierwsza runda rzutów karnych w drugiej, piłkarze Polonii okazali się lepszymi strzelcami, wygrywając pojedynek różnicą jednej bramki.

Mecz o trzecie i czwarte miejsce pomiędzy Wartą i rezerwami Lecha przyniósł zasłużone zwycięstwo pierwszym stosunkiem 3:1.

## W naszym obiektywie



W niedzielę, po raz pierwszy w historii polskiego kajakarstwa wręczono medale zwycięzcom siódemek w wyścigu kanadyjek. Na zdjęciu górnym — poznajski zespół w chwili po dekoracji.

Finałowy mecz piłkarski o puchar przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej Poznania był niezwykle zacięty. Efektownymi paradami popisywał się bramkarz Polonii, wyjaśniając wiele sytuacji podbramkowych (zdjęcie dolne).



## Przedolimpijskie starty hokeistów

Czołowe zespoły hokeistów na trawie, zakwalifikowane do turnieju olimpijskiego, starannie przygotowują się do Igrzysk. Jak informowaliśmy, reprezentacja Pakistanu, aktualni mistrzowie olimpijscy, rozegrają w Poznaniu trzy spotkania. W dniach 12 i 13 sierpnia wystąpią na boisku Grunwaldu oraz 15 sierpnia na boisku Warty. Sędziami tych zawodów będą arbitrzy NRD, znani u nas w kraju Bohme i Haufa.

W tym samym terminie reprezentacja Indii rozegra dwa mecze z drużyną NRD w Lipsku. Oba spotkania prowadzić będą polscy sędziowie Skrzypiec i Tylczyński. Hokeiści Pakistanu bezpośrednio po trzecim meczu wyjadą do Monachium. Polska ekipa hokejowa uda się 20 sierpnia do Warszawy skąd odleci na turniej olimpijski. (p)



Ogromna radość zapanowała wśród piłkarzy Polonii. Koledzy i działacze gratulowali Kardaczowi (na zdjęciu) zwycięskiej bramki. (za)

Fot. (3) — H. Kamza



W Szamotułach zakończyły się VI Szachowe Mistrzostwa Polski juniorek na rok 1972. Zwyciężyła poznajanka Kamila Dembecka (Lech) (na zdjęciu) uzyskując 10 pkt. na 11 możliwych. Wyrzuciła ona Iwonę Świątek (RKS Raków Częstochowa) 9,5 pkt. 3. Bożenę Sikorę (Wiśniów Bielsko) 8 pkt. 4—5. Iwonę Jezierską (KS Cieszyń) i Irminę Stasiak (Start Łódź) obie po 6,5 pkt. (nt)

Fot. — M. Mielcarski



# UWAGA ZBIERACZE ZIOŁ!

POZNAŃSKIE ZAKŁADY ZIELARSKIE „HERBAPOL”

skupują w każdej ilości, bez ograniczenia;

- kwiat bławatka w stanie suchym po 180,— zł za 1 kg w I gat.
- kwiat rumianku w stanie suchym po 45,— zł za 1 kg w I gat.
- liść podbiału w stanie suchym po 14,— zł za 1 kg
- ziele dziurawca w stanie suchym po 11,— zł za 1 kg
- ziele rdestu w stanie suchym po 8,— zł za 1 kg
- ptasiego w stanie suchym po 8,— zł za 1 kg

Ponadto Zakłady kupują bez ograniczeń w I gatunku:

- owoc róży dzikiej w stanie suchym po 18,— zł za 1 kg
- owoc jarzębiny w stanie suchym po 14,— zł za 1 kg
- bez baldachów w stanie suchym po 14,— zł za 1 kg
- owoc jarzębiny w stanie świeżym po 6,— zł za 1 kg
- owoc jarzębiny w stanie świeżym po 2,50 zł za 1 kg

Wymienione zioła skupują Punkty Skupu Ziół na terenie woj. poznańskiego podległe oddziałom terenowym:

- w Poznaniu, ul. Wojska Polskiego nr 56 — tel. 453-52
- we Wrześni, ul. Lenina nr 27 — tel. 318
- w Lesznie, ul. Okrężna nr 4 — tel. 21-03

Oprócz wyżej wymienionych ziół Zakłady skupują wiele innych, o których bliższych informacjach udzielają wyżej wymienione oddziały i podległe im punkty skupu.

6360-K1

## Przetargi

Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Poznaniu, ul. Armii Czerwonej 78 — ogłasza na dzień 16 sierpnia 1972 roku II PRZETARG NIEOGRAŃCZONY NA SAMOCHODY OSOBOWE marki:

- „Warszawa” typ 204, cena wywoławcza 15.000 zł
- „Warszawa” typ 204, cena wywoławcza 15.000 zł
- Przetarg odbędzie się o godz. 10 w Izbie Rzemieślniczej — Poznań, ul. Marchewskiego 108/112.
- Samochód oglądać można na dwa dni przed przetargiem w godz. od 10—14 w garażach Wojewódzkiej Rady Narodowej — Poznań, ul. Marii Magdaleny nr 1-3.
- Przystępujący do przetargu winien wpłacić do kasy Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu, ul. Armii Czerwonej 78 — wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu.

## Praca Nauka

Kobiety i mężczyźni do prac w ogrodnictwie zatrudnione. Dla zamieszkujących w miejscowościach w woj. poznańskim i w pow. poznańskim, ul. Staroleśka 165.

Przyjmę do pracy ogrodników dwóch monterów. Dzieciuchowicz, Jarocin.

Przyjmę szlifierza - polerownika ewentualnie pół etatu. Warsztat, Górecka 82.

Potrzebna opiekunka do 2-letniego dziecka. Może być zamieszkała, bardzo dobre warunki. Maria Na pierała, ul. 27 Grudnia 21 m. 11.

Uczennica do krawiectwa potrzebna. Wolsztynska 28a.

Przyjmę spawacza - ślusarza. Warsztat, Żydowska 28.

Pilne, osobę do prowadzenia domu i opieki nad dzieckiem — przyjmę na stałe. Dwie osoby dorosłe, dziecko od września w przedszkolu. Gotowa do koniecznie. Lubomir, Warszawa - Falenica, Tyszyńska 5.

Profesor liceum udziela lekcji matematyki, fizyki, chemii, rosyjskiego. Tel. 67-25-02.

Uczę matematyki. Strzelecka 30 m. 10. Tel. 334-02.

Magistrowe przygotowują do egzaminów poprawkowych. Szmarzewskiego 21 m. 7.

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szurkówna. Poznań, al. Marcinowska 2a parter.

Kto nauczy gry na mandolinie. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 18599g

Kupię różne części ogrodnicze jak linie, bednarke różną. Dzieciuchowicz — Jarocin.

Sprzedam ciagnik Zetor 25 K w bardzo dobrym stanie. Władysław Lipert, Miłosław, ul. Poznańska 2a. pow. Września.

Karnisz szynowe, okienne najwyższej jakości — różnej długości, poleca sklep, Dzierżyskiego 271 (Debiec).

Sprzedam krowę wysokocielną bezgruźliczą. Złotkowo 13.

Brodacz monachijski, olbrzym, 3 mies. piesek — sprzedam. Hodowla, Poznań 33, Koźmińska 31.

Settery angielskie — szczeniaki, po medalistach NRD i Polski, sprzedam, najchętniej myśliwemu. Niemkiewicz, Gdańsk — Wrzeszcz, Reymonta 10/2.

Settery angielskie — szczeniaki, po medalistach NRD i Polski, sprzedam, najchętniej myśliwemu. Niemkiewicz, Gdańsk — Wrzeszcz, Reymonta 10/2.

Settery angielskie — szczeniaki, po medalistach NRD i Polski, sprzedam, najchętniej myśliwemu. Niemkiewicz, Gdańsk — Wrzeszcz, Reymonta 10/2.

Settery angielskie — szczeniaki, po medalistach NRD i Polski, sprzedam, najchętniej myśliwemu. Niemkiewicz, Gdańsk — Wrzeszcz, Reymonta 10/2.

Settery angielskie — szczeniaki, po medalistach NRD i Polski, sprzedam, najchętniej myśliwemu. Niemkiewicz, Gdańsk — Wrzeszcz, Reymonta 10/2.

Settery angielskie — szczeniaki, po medalistach NRD i Polski, sprzedam, najchętniej myśliwemu. Niemkiewicz, Gdańsk — Wrzeszcz, Reymonta 10/2.

Settery angielskie — szczeniaki, po medalistach NRD i Polski, sprzedam, najchętniej myśliwemu. Niemkiewicz, Gdańsk — Wrzeszcz, Reymonta 10/2.

Settery angielskie — szczeniaki, po medalistach NRD i Polski, sprzedam, najchętniej myśliwemu. Niemkiewicz, Gdańsk — Wrzeszcz, Reymonta 10/2.

Settery angielskie — szczeniaki, po medalistach NRD i Polski, sprzedam, najchętniej myśliwemu. Niemkiewicz, Gdańsk — Wrzeszcz, Reymonta 10/2.

Settery angielskie — szczeniaki, po medalistach NRD i Polski, sprzedam, najchętniej myśliwemu. Niemkiewicz, Gdańsk — Wrzeszcz, Reymonta 10/2.

Settery angielskie — szczeniaki, po medalistach NRD i Polski, sprzedam, najchętniej myśliwemu. Niemkiewicz, Gdańsk — Wrzeszcz, Reymonta 10/2.

Settery angielskie — szczeniaki, po medalistach NRD i Polski, sprzedam, najchętniej myśliwemu. Niemkiewicz, Gdańsk — Wrzeszcz, Reymonta 10/2.

Settery angielskie — szczeniaki, po medalistach NRD i Polski, sprzedam, najchętniej myśliwemu. Niemkiewicz, Gdańsk — Wrzeszcz, Reymonta 10/2.

Settery angielskie — szczeniaki, po medalistach NRD i Polski, sprzedam, najchętniej myśliwemu. Niemkiewicz, Gdańsk — Wrzeszcz, Reymonta 10/2.

Settery angielskie — szczeniaki, po medalistach NRD i Polski, sprzedam, najchętniej myśliwemu. Niemkiewicz, Gdańsk — Wrzeszcz, Reymonta 10/2.

Settery angielskie — szczeniaki, po medalistach NRD i Polski, sprzedam, najchętniej myśliwemu. Niemkiewicz, Gdańsk — Wrzeszcz, Reymonta 10/2.

Settery angielskie — szczeniaki, po medalistach NRD i Polski, sprzedam, najchętniej myśliwemu. Niemkiewicz, Gdańsk — Wrzeszcz, Reymonta 10/2.

Settery angielskie — szczeniaki, po medalistach NRD i Polski, sprzedam, najchętniej myśliwemu. Niemkiewicz, Gdańsk — Wrzeszcz, Reymonta 10/2.

Settery angielskie — szczeniaki, po medalistach NRD i Polski, sprzedam, najchętniej myśliwemu. Niemkiewicz, Gdańsk — Wrzeszcz, Reymonta 10/2.

Settery angielskie — szczeniaki, po medalistach NRD i Polski, sprzedam, najchętniej myśliwemu. Niemkiewicz, Gdańsk — Wrzeszcz, Reymonta 10/2.

Settery angielskie — szczeniaki, po medalistach NRD i Polski, sprzedam, najchętniej myśliwemu. Niemkiewicz, Gdańsk — Wrzeszcz, Reymonta 10/2.

Settery angielskie — szczeniaki, po medalistach NRD i Polski, sprzedam, najchętniej myśliwemu. Niemkiewicz, Gdańsk — Wrzeszcz, Reymonta 10/2.

Settery angielskie — szczeniaki, po medalistach NRD i Polski, sprzedam, najchętniej myśliwemu. Niemkiewicz, Gdańsk — Wrzeszcz, Reymonta 10/2.

Każdy ma okazję wygrać samochód

za 10 zł



Losy w cenie 10 zł do nabycia w kioskach i sklepach „RUCH”, księgarniach DOMU KSIĄŻKI oraz w kolekturach POLSKIEGO MONOPOLU LOTERYJNEGO.

## Samochody

Sprzedam Trabanta 601. Poznań, ul. Traugutta 28 m. 13, po 14. 18739g

Samochodowe — motocyklowe, motorowerowe części dużym asortymencie poleca sklep Dzierżyskiego 271 (Debiec).

Samochód „Warszawa M-20” po remoncie sprzedam. Serafin, Świebodzin, ul. Konarskiego 7a/2, telefon 31-39, do godz. 15. 950-K2

Sprzedam Citroen BL-11, na chodzie oraz części. Tel. 425-25. 18763g

Sprzedam samochód osobowy DKW, na chodzie, stan dobry, tapicerka, silnik, bardzo dobre — 6.500 zł. Kościelnik, Śródmieście, pow. Środa, stacja kol. Kórnik. 18880g

Sprzedam Syrenę, wygra na PKO. Tel. 546-91. 18937g

Sprzedam Skodę 1101, kupię motorower. Tel. 592-19. 19007g

## Lokale

2 pokoje, kuchnia, łazienka, telefonem, w Toruniu zamienię na pokój, kuchnię, łazienkę, w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20154g.

Zamienię pokój i kuchnię, c. o., parter, Osiedle Debiec, na podobne 2 pokoje i kuchnię, I lub II piętro. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20418g.

Kraków — Nowa Huta — zamienię samodzielną kawalerkę — na podobną w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18811g.

Przyjmę panienki na pokój samodzielny. Telefon 479-53. 18662g

Wynajmę pokój z kuchnią. Płatne 2 lata z góry. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18908g.

Zamienię mieszkanie 44 m<sup>2</sup> przy placu Wolności, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, c. o., telefon, 1 ptr. — na większe, wysoki parter lub I ptr. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18921g.

Młode małżeństwo, poszukuje pokoju nymiebowanego. Płatne rok z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19001g.

Wynajmę pokój. Jeżycka 35 m. 1. 18997g

Fiat 125p i Syrenę 104

W WIELKIEJ LOTERII SAMOCHODOWEJ

do wygrania

5.000 samochodów

oraz inne wygrane rzeczowe na łączną kwotę

400 milionów zł

Losy w cenie 10 zł do nabycia w kioskach i sklepach „RUCH”, księgarniach DOMU KSIĄŻKI oraz w kolekturach POLSKIEGO MONOPOLU LOTERYJNEGO.

743-K2

## Zguby Różne

Zgubiono uprawnienie na koparki jednonaczyniowe Seria B nr 011898, wydane przez Ośrodek Szkolenia Zawodowego Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa. Nazwisko: Kazimierz Sobkowiak, Gostyn, Przemysłowa 11, nr 30. 594p

Nagroda za wiadomość o psie rasy cocker-spaniel, brązowy, wabi się Kinga, zaginionego w dniu 21 VII. w campingu w Boszkowie k/Leszna. Wiaomość: adres — Kozłowski, Wrocław, ul. Potockiego 11, tel. 517-95. 1023-K2

Wypożyczalnia eleganckiej garderoby ślubnej. Poznań, Paderewskiego 1 m. 4. 17765g

Piorunochron to drogowskaz dla gromów. Poleca Firma Dzieciuchowicz, Jarocin. 588p

Wanda Grabkowska — glennolog — po przerwie urlopowej przyjmuje: poniedziałki i środy, od godziny 17, Poznań, 23 Lutego 5 m. 1, tel. 532-19. 19221g

Bezpłatne cyklinowanie parkietów, podłóg, lakierowanie. Tel. 67-11-24. 20623g

Wspólnika, dobrego fachowca branży samochodowej przyjmę zaraz. Posiadam własną lokalizację z dużym polem i podziorem. Oferty po ważnych referentach z małą kaucją „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20472gpr.

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 16804g

Zakład Elektrotechniczny M. Szumlański, Poznań. Rawicka 44, wykonuje instalacje siły, światła i przyłącza. 18202g

Nagrobki szybki termin, solidne wykonanie poleca Zakład Kamieniarski, Poznań, Gwardii Ludowej 41 m. 4, godz. 16—18.

Wytyni! Linki samochodowe i motocyklowe wszelkiego rodzaju i typu szybki i fachowo wykonujemy, naprawiamy. Poznań, ul. Kościelna 36 (przy stacji benzynowej). 15097g

Wypożyczalnia najmniejszych garderoby ślubnej, nakryć do chrztu. Mielkiewicza 20. 17285g

PZZ „HERBAPOL”

poszukują pilnie

WIĘKSZEGO POMIESZCZENIA

na magazyn opakowań

w Poznaniu lub w okolicy Poznania.

Zgłoszenia: ul. Towarowa nr 47—51.

5946-K1

Zakład Energetyczny Poznań - Miasto, ulica Nowowiejskiego 10

ZGŁASZA DO ODWROTNEJ SPRZEDAŻY MATERIAŁY ZBĘDNE I NADMIERNE po cenach obniżonych o 50 proc.

W NASTĘPUJĄCYCH PRZEMYSŁACH:

- 02 — przemysł paliw
- 06 — wyroby przemysłu hutniczego
- 07 — wyroby przemysłu maszynowego
- 09 — wyroby przemysłu precyzyjnego
- 10 — wyroby przemysłu motoryzacyjnego
- 11 — wyroby przemysłu elektrotechnicznego
- 12 — wyroby przemysłu chemicznego
- 14 — wyroby przemysłu maszynowego
- 15 — wyroby przemysłu szklarskiego
- 18 — wyroby przemysłu papirniczego
- 21 — wyroby przemysłu odzieżowego
- 22 — wyroby przemysłu skórzanego.

Materiały sprzedawane będą jednostkami gospodarki uspołecznionej i nieuspołecznionej oraz osobom fizycznym na podstawie kolejności zgłoszeń.

Zainteresowani winni zgłosić się w Dz. Gospodarki Materiałowej na terenie Elektrociepłowni przy ul. Panny Marii, tel. 554-13. 5732-M1

## Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Zakłady Maszyn i Urządzeń Handlowych w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 225 — zatrudnia:

- KIEROWCOW z II kat. prawa jazdy na samochód „Zuk”,
- TOKARZY,
- LAKIERNIKÓW,
- ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych do transportu wewnętrznego oraz magazynu wyrobów gotowych.

Blizsze informacje udziela Sekcja Kadr w godz. od 7—15 — adres jw. 6108-M1

Wojewódzka Spółdzielnia Transportu Wiejskiego w Poznaniu, ul. Górska 218, (wejście z ul. Daniela) zatrudni zaraz:

- 1 KIEROWNIK Sekcji Finansowej,
- 1 REFERENTA z maszynopisanem.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Dojazd tramwajami linii 5, 10, 12, 20 oraz autobusami 63 i 56. 6379-M1

Centralne Laboratorium Akumulatorów i Ogniwo w Poznaniu, zatrudni

KONSTRUKTORÓW — MECHANIKÓW z wykształceniem wyższym oraz praktyką.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Spraw Osobowych CIAO Poznań, ul. Forteczna 12/14 — Staroleśka — tel. 730-11. 6131-M1

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 5 w Poznaniu, ul. Strzelecka 2/6 — zatrudni zaraz w bezpośrednim wykonawstwie na terenie m. Poznania i woj. poznańskiego —

PRACOWNIKÓW WYKWAŁIFIKOWANYCH i do przyrządzenia w zawodach:

- murarz,
- tynkarz na tynki zewnętrzne i wewnętrzne,
- lastrykarz,
- malarz,
- posadzkarz na parkiet i płytki PCW,
- blacharz,
- dekarz,
- ślusarz.

Praca w akordzie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Dla zamieszkojących zakwaterowanie na koszt przedsiębiorstwa. 5878-M1

Matrymonialne

Biuro Matrymonialne — „Małżeństwo” Poznań, Li belta 29, poleca swoje usługi w kojarzeniu małżeństw. Dysponujemy ofertami zagranicznymi. Czynne godz. 15—19. 18279g

Kulturalny wdowiec z zakładem, rentą, pozna panna samotną w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 589p.

Wdowiec, lat 51, własne mieszkanie, pozna pannę lub wdowę bezdziałną. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18197g.

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 29 lipca 1972 r. zmarł, przeżywszy lat 88, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek i pradiadek

## STANISŁAW PLICH

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 1 sierpnia br. o godz. 16 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

W głębokim bólu powiadamy córką z mężem, synowie z żonami oraz wnuki i prawnuki

Poznań, ul. Junacka 21 m. 28. 20709g

† Po długich cierpieniach zmarł dnia 30 lipca 1972 r., opatrzone Sakramentami św., najdroższy, jedyny mój brat, przeżywszy 70 lat, sp.

## ANTONI KOROBIC

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 sierpnia 1972 r. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

Stroskana siostra wyraża wdzięczność za pomoc przyjaciół i sąsiadom

† Zmarła niespodziewanie, opatrzone Sakramentami św., nasza najukochańsza mama, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 78

## KATARZYNA MALESZKA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 1 sierpnia br. o godz. 10.50 na cmentarzu na Górczyńskim.

W głębokim smutku pozostają córka, syn, synowa i wnuki

Poznań, Hetmańska 9 m. 5. 20699g

† Dnia 29 lipca 1972 r. po długich i bolesnych cierpieniach zmarła, nasza ukochana matka, babcia i prababcia, przeżywszy lat 85

## MARCJANNA SIWCZAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 2 sierpnia br. o godz. 11.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona RODZINA

Poznań, Gwardii Ludowej 34 m. 10. Uprasza się o nieskładanie kondolencji. 20781g

A GŁOS WIELKOPOLSKI 5 Nr 181 (8843) 1 VIII 1972

## STEFAN SZKUCLAREK

W Żmierzynie żegnamy z żalem sumiennego pracownika i serdecznego koleżę.

Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współczucia składają

pracownicy — Rada Zakładowa i Dyrekcja Poznańskich Zakładów Graficznych im. M. Kasprzaka w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się w dniu 1 sierpnia 1972 r. o godz. 13 na cmentarzu na Junikowie. 6518-K1

## IRENA WOLNIEWICZ

z domu Kaminska

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 2 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni małż. syn i rodzina

Poznań, ul. Winogrody 60. 20788g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 30 lipca 1972 r. zakończyła swoje pracowite życie, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzone Sakramentami św., moja najukochańsza żona, nasza mama, babcia, siostra i szwagierka, przeżywszy lat 63

## ANTONINA STACHOWCZYK

z domu Jakś

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 sierpnia 1972 r. o godz. 14.15 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona RODZINA

Poznań, Zielona 2 m. 7. 20779g



## TEATRY

Przerwa urlopową.

## KINA

KDF MUZA — g. 10, 12.30, 15.30  
„Nowa misja korsarza” (fr. 11 l.),  
g. 18, 20.15 „Zdobyc” (fr. 18 l.),  
KDF PALACOWE — g. 15, 17.30,  
20 „Ostia” (wł. 18 l.),  
APOLLO — g. 15.15 „Spacer w  
wiosennym deszczu” (USA 16 l.),  
g. 19.30 „Tora! Tora! Tora!” (amer.-  
jap. 18 l.),  
BAŁTYK — g. 14, 16, 18, 20.15  
„Pokus” (wł. 18 l.),  
CZERNASTKA — g. 10, 12, 14  
„Zwariowany weekend” (fr. 11 l.),  
g. 17.30, 20 „Smak zemsty” hiszp.-  
wł. 16 l.),  
GONG — g. 16, 18, 20 „Umrzeć z  
miłości” (fr. 16 l.),  
GRUNWALD — g. 17, 19.30  
„Umrzeć z miłości” (fr. 16 l.),  
GWIAZDA — g. 15.30 „Ucieczka  
King-Konga” (jap. 11 l.), g. 18,  
20.15 „Młodzi zakochani” (radz.  
14 l.),  
MALTA — g. 16, 18, 20 „Zabój-  
cy” (USA 18 l.),  
MINIATURKA — g. 15.30, 17.30,  
19.30 „Zandara sie żeni” (fr. 11 l.),  
OLIMPIA Kino Letnie (parking  
samochodowy przy pływalni ul.  
Niestachowska) — g. 20 „Tora!  
Tora! Tora!” (amer.-jap. 14 l.),  
OSIEDELE — g. 17.30, 19.30 „Mor-  
derca jest w domu” (weg. 16 l.),  
PANCERNIAK — g. 17.30 „Ko-  
chanka buntownika” (bułg. 18 l.),  
POD GWIAZDAMI (Dziedziniec  
PK) — g. 20.30 „Angelika i sultan”  
(fr.),  
RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18,  
20 „Człowiek orkiestra” (fr.-wł.  
14 l.),  
RUSALKI (Swarzędz) — g. 15,  
17, 19.30 „Dwa dzentelmeni we  
wspólnym mieszkaniu” (ang. 18 l.),  
SCALA — g. 16, 18, 20 „Arabes-  
ka” (ang. 14 l.),  
WARTA — g. 10.12, 14, 16 „Słoń-  
Maruda” (ang. 11 l.), g. 18, 20  
„Wkrótce będzie koniec świata”  
(jap. 18 l.),  
WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18  
„Wódz Seminolew” (NRD 14 l.),  
g. 20 „Dzieciństwo, powołanie i  
pierwsze przeżycia Giacomo Casa-  
novy” (wł. 16 l.),  
WRZOS (Lubon) — g. 18 „Szer-  
okiej drogi kochanie” (pol. 16 l.).

## DYŻURY

SZPITAL: internia, chirurgia  
ogólna, laryngologia, neurologia —  
ul. Przybyszewskiego 49; chirur-  
gia dziecięca do lat 14 — ul. Kry-  
siewicza 7; okulistyka — ul. Wal-  
ki Młodych 7; psychiatria — ul.  
Szpitalna 29/33.

Pogotowie Ratunkowe dla Po-  
znania (Chelmońskiego 29); wy-  
padki uliczne, tel. 999; nagłe za-  
chorowania w domu, tel. 66-00-66;  
dla pow. poznańskiego, tel. 544-44;  
Telefon Zaufania — nr 586-87 i  
522-51.

Apteki: Dzierżynskiego 349, Głog-  
owska 107/109; Główna 53, Kórnic-  
ka 24, Mickiewicza 22; Słowiań-  
ska, Starolecka 78 (dyżury nocne).  
Marcinkowskiego 11 (cała doba).

Centralny Ośrodek Informacji  
Medycznej Służby Zdrowia w Po-  
znaniu — tel. 540.93.

## RADIO

WTOREK — PROGRAM I: Fala  
1322 m: 7.55 Muzyka rozrywkowa;  
8.08 Felieton dnia: 8.21 Co słychać  
w świecie: 8.30 Moto-Sprawy: 8.45  
W kilku taktach, w kilku słowach:  
9 Wakacje z muzyką: 9.40 Dla  
przedszkoli i dzieci: 9.40 Dla  
przedszkoli i dzieci: 10.05 „Dziś pierwszy  
sierpień” — fragm. książki A. Ma-  
lińskiego: 10.25 „Na przetrwanie”:  
10.25 Ze świata opery: 10.50 Dwu-  
miesięczny ostry dyżur — monta-  
ż: 11 Muzyka ludowa Szwajcarii:  
11.17 Wakacje z muzyką: 11.44  
Skrytka poszukiwania rodzin  
PKK: 11.49 Rodzice a dziecko: 12.25  
Z bydgoskiej fonoteki muzycznej:  
13 Przebieg znad Morza Śródziem-  
nego: 13.25 Muzyka rozrywkowa:  
13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”: 15.05  
Radioferie na szlaku letniej prz-  
gody: 16.05 Opinie ludzi partii:  
16.15 Pieśni Powstania Warszaw-  
skiego: 16.30 Popołudnie z młod-  
szością: 17.30 Radio-kurier — aud.  
nie tylko dla młodzieży: 18.05 „Mój  
program na antenie”: 18.35 „Nasze  
spotkania” — reportaże aktual-  
ne: 18.50 Muzyka i Aktualności: 19.15  
Kupię, nie kupię — posłuchać  
warto: 19.30 Biuro „Opinia” — do-  
radca konsumenta: 19.35 Koncert  
zyczeń: 20.30 Melodie ludowe: 21  
Aud. dokumentalna pt.: „Powsta-  
nie Warszawskie”: 21.20 Studio kla-  
syczne: „Polska to jest wielka  
rzecz” — słuch.: 22.30 Sylwetka  
kompozytora — Frank Marín: 23.10  
Przełady i poglądy: 23.20 „Jest  
Warszawa” — koncert melodii o  
Warszawie: 23.45 Kwadrans nastro-  
jowych melodii: 0.10 Program noc-  
ny z Katowic.

WIADOMOŚCI: 5. 6. 7. 8. 10.  
12.05. 15. 16. 20. 23. 23.50. 1. 2. 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF  
69.74 MHz: 8.05 Muzyka dialog-  
owa: 8.35 Biuro Listów  
odpowiada: 8.45 Polskie melodie  
ludowe — „Zagrajże mi muzykę  
od ucha”: 9 Nie bójmy się jazzu:  
9.35 Z życia ZSR: 9.55 Goście pol-  
skich estrad: 10.25 Zespół Dzie-  
ciatka „Czar pieściu kółek”: 10.55  
Z tradycji polskiej symfoniki: 13  
Czas dojrzałości gospodarzy: 13.15  
„Słuchacie pisać” — mv odpowiada  
mv”: 13.25 Kwadrans wiedeński-  
ch walców: 15 Koncert popołudni-  
owy: 17.15 „O dom dla młodego in-  
walid”: 17.25 Wielkopolskie ze-  
spół chóralne: 17.40 Audycja dla  
młodzieży: 17.55 Radioexpress:  
18.05 Słowa U Sipińskiego: 19.15  
UNESCO — prace i projekty —  
rozmowa z B. Heczko: 19.30 Maga-  
zyn literacko-muzyczny — spotka-  
nie z Programem III: 20.45 „We  
wszystkich kolorach” — zagranic-  
ny kalejdoskop kulturalny: 21.16

GŁOS WIELKOPOLSKI A  
VII 1972 Nr 181 (8843)

## Znacie tego sfinksa?

Z nazwą „sfinks”  
kojarzą się nam  
dalekie, północ-  
no-afrykańskie  
strony, skąd  
wzięło to mitycz-  
ne stworzenie  
na łamach miej-  
skiej kolumny  
„Głosu”? Ano,  
bo sfinks, któ-  
rego widzimy na  
zdjęciu, jest jak  
najbardziej po-  
znanski. Można  
go oglądać przy  
jednym ze sta-  
rych domków  
przy ul. Garbary,  
naprzeciw Gro-  
chowych Łąk.  
Fot. —  
K. Przechodźki



## Na Ratajach

## Więcej dzieci niż miejsc w osiedlowych przedszkolach

Jeszcze chyba nigdy sytuacja w przedszkolach na Nowym Mieście nie przedstawiała się tak niekorzystnie, jak obecnie. Powodem tego są rozbudowujące się z miesiąca na miesiąc Rataje. Okazało się mianowicie, że w nowych osiedlach jest o 430 dzieci więcej, niż miejsc w istniejących tam aktualnie przedszkolach.

Wydział Oświaty i Kultury wspólnie z władzami tej dziel-  
nicy czynią wszystko, by zna-  
leźć wyjście z tej sytuacji. Za-  
proponowano więc miejsca w  
placówkach sąsiednich dziel-  
nic oraz w istniejących na No-  
wym Mieście, lecz w znacznej  
odległości od Rataj. Staraniem  
gospodarzy otwarte będą dwa  
dodatkowe przedszkola — w  
Głuszynie, w starej szkole i w  
Antoninku w zabudowaniach  
po kinie „Hutnik”. Do tych  
dwóch placówek od września  
br. dowozić się będzie około  
120 dzieci z Rataj.

Na tym kończą się praktycz-  
nie możliwości władz Nowego  
Miasta. Dla wielu dzieci zgło-  
szonych do przedszkoli nie zna-  
leżono miejsc. Wobec tego roz-  
patruje się obecnie możliwo-  
ści przeznaczenia w rejonie  
Rataj willi na cele przedszkol-  
ne. Jeśli ten projekt dojdzie  
do skutku, wtedy obecne kłó-  
poty byłyby rozwiązane.

Na Ratajach są 4 przedszkola:  
3 wybudowano na Osiedlu  
Piatowskim, czwarte otwarte  
w jednym z mieszkań na Osie-  
dlu Rzeczypospolitej. Natomiast  
na Osiedlu Jagiellońskim  
placówki. Dopiero w przy-

## odpowiadamy

Lucja D. — Po żonie ojca (ma-  
cozse) — jeżeli nie pozostawiła  
testamentu, nie dziedziczy Pani  
żadnego majątku. Z mocy usta-  
wy prawo do spadku mają jej  
dzieci (maceochy), rodzeństwo lub  
dzieci rodzeństwa. (1257)

Stały Czytelnik, G. G. — W spra-  
wie odnośnej do udziału w II woj-  
nie światowej, powinien Pan zwró-  
cić się do Zarządu Głównego  
Związku Bojowników o Wolność i  
Demokrację w Warszawie, ul. Rut-  
kowskiego 15.

## Obniżenie ciśnienia

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodo-  
ciągów i Kanalizacji w Poznaniu  
zawiadamia mieszkańców i zakła-  
dy pracy, że w związku z pracami  
remontowymi na urządzeniach  
wodoociągowych, w godz. od 6—24  
dnia 6 sierpnia 1972 r. nastąpi  
obniżenie ciśnienia wody w sieci  
wodoociągowej w dzielnicy Nowe  
Miasto.

Uprasza się mieszkańców i za-  
kłady pracy dzielnicy Nowego  
Miasta o dokonanie odpowiednich  
zapasów wody. (1034-M)

Z nagrań solistów zaproszonych  
do naszego studia: 21.31 Rep. lita-  
racki pt.: „Powrót z Hadesu”:  
21.56 Muzyka rozrywkowa: 22.33  
Radiowy Klub Eksportów: 22.48  
Wszystko o jednej pioseneczce: 23.05  
Kompozytor tygodnia — E. Grieg:  
0.03 Aud. „Polonia” z dr. IX.

WIADOMOŚCI: 5.30. 6.30. 7.30.  
9.30. 12.05. 14. 16. 19. 22. 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz  
oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41  
i 49 m: 7.30 Nie lekceważcie spotka-  
nia — gawęda: 7.40 Muzyka ze  
garnika: 15.10 Album muzyki uni-  
wersalnej: 15.30 1:1 — o sporcie  
rozmawiają Bohdan Tomaszewski  
i Stefan Wsiocki: 15.45 Melodie  
starej i nowej Warszawy: 16.05  
„Sandpipers” o’le: 16.20 W kregu  
jazzu: 16.45 Nasz rok 72: 17.05  
„Twarz pokerzysty” — odc. 20  
pow. J. Hene: 17.15 Mój magnetofon:  
17.40 Siedzi żołnierz z Polski  
— magazyn: 18.10 Jak wam się  
noś? 18.30 Polityka dla wszyst-

szym roku, po oddaniu do u-  
żytku na Ratajach 2 dużych,  
pięciopiętrowych przedszkoli, zmnie-  
szą się obecne kłopoty.

Wierzmy, że projekt zamie-  
nienia jednej willi na przed-  
szkole stanie się jak najprę-  
dziej rzeczywistością. (a)

## Za rogatkami Poznania

## W wiejskim dziecińcu

— Dzieci są zadowolone, matki również. Pomagają też wy-  
chowawcy, jak tylko mogą. Jedną z naszych gospodyń go-  
tuje dla niej obiady, inna zaofiarowała nocleg, bo dziewczyna  
nie może codziennie z Lubonia dojeżdżać. Za daleko. Szkoda  
jedynie, że to nasze „zielone przedszkole” trwa tylko do po-  
czątku sierpnia. Przecież teraz dopiero zaczyna się nawał pra-  
cy w polu...

Zacytowane tu zdanie Tere-  
sy Przydanek, przewodniczącej  
Koła Gospodyń Wiejskich w  
Dębnie koło Stęszewa, popie-  
rają mieszkanki innych pod-  
poznańskich wiosek. W Zięt-  
kowie gospodynie, zrzeszone w  
KGW, wystąpiły do Wydziału  
Oświaty Prezydium poznań-  
skiej PRN z prośbą o przedłu-  
żenie czasu trwania letniego  
dziecińca przynajmniej do 15  
sierpnia, poszukiwały kwalifiko-  
waną osobę mogącą go prowa-  
dzić, zadeklarowały pokrycie  
kosztów wyżywienia dzieci.

Wydział Oświaty Prezydium  
PRN, wspólnie z Towarzystwem  
Przyjaciół Dzieci zorganizował  
w tym roku 24 takie dzieci-  
ńce, obejmujące opieką blisko 40  
procent wiejskich dzieci. Małą  
formą czasową i półkoloniami,  
organizowanymi przez TPD i  
PGR, objęto ponadto 150 dzie-  
ci.

O potrzebie takich placówek  
świadczą duże zaangażowanie  
w ich tworzenie miejscowej  
ludności. W Łagiewnikach Ko-  
ło Gospodyń Wiejskich i Kół-  
ko Rolnicze przygotowały już  
w czerwcu plac zabaw, łącznie  
z płytą do rysowania dla ma-  
luchów, by 1 lipca przedszkole  
ruszyło. W Daszewie koło  
ZMW wymalowało sprzęt, na-  
pisało zabawki, uporządko-  
wało teren i w miarę możli-  
wości włącza się do prowadze-  
nia zajęć z dziećmi.

W Tomickich zorganizowano  
dziecińce gromadzkie. Prowa-  
dzi go nauczycielka miejscow-  
ej szkoły, Maria Jarmużek,  
pomaga jej mąż i kucharka,  
Elżbieta Pajehrowska.

kich: 18.45 Szlagiery z Iluzjonu:  
19.05 Piosenki — wiersze: 19.20  
Książka tygodnia: 19.35 Znajomi ze  
słynienia: 20 Muzyka z anten: 20.05  
20.40 NRF-owskie peregrynacje —  
gawęda H. Kollata: 20.50 Przebieg  
z nowych płyt: 21.30 Antykwarjat  
instrumentów: 21.40 Na noboczu  
wielkiej polityki — felieton J.  
Krvstka: 21.50 Z nagrań Jean  
Fournier’a: 22.08 Gwiazda siedmiu  
wieczorów — Jose Jose: 22.15 Po-  
wieść w wvd. dżw.: „Nasz wspólny  
przysięgiel” E. Dickensa: 22.45  
Impresje Mieczysława Kosza: 23  
Poezja Czarnej Ładu: 23.05 Muzy-  
ka noca: 23.50 Na dobranoc śpie-  
wa Nana Mouskouri.

WIADOMOŚCI: 5. 6. 7. 15. 17. 19.  
22.

## TELEWIZJA

WTOREK — PROGRAM I: 10 —  
„Kamienne niebo” — fab. film

## Surowa ocena mieszkańców Dębca

## Bilans usługowej sondy

W trzeciej dekadzie czerwca bieżącego roku Wydział Przemysłu Prezydium RN Poznania, Ośrodek Informacji o Usługach i Dom Usług WZSP oraz redakcja „Głosu Wielkopolskiego” przeprowadziły wspólną akcję pn. „SONDA-USŁUGI”. Polegała ona na zebraniu opinii mieszkańców Poznania o miejscowych usługach.

Sonda przeprowadzona drogą ankietacyjną anonimowej klientów 16 placówek usługowych osiedla dębickiego, Ośrodek Informacji o Usługach i Domu Usług WZSP oraz drogą ankietacyjną imiennej czytelników naszego dziennika. Łącznie zebrano blisko 1000 ankiet i wypowiedzi.

Termin, w którym dokonano sondy, nie był wprawdzie sprzyjający (początek urlopowy, trwały jeszcze MTP), lecz mimo to okazało się, że poznaniaków żywo interesuje sprawa usług i — co równie ważne — że mają na ten temat określone zdanie. Ankietując anonimową (wielu odpowiadających podawało swe imiona i nazwiska oraz adresy) przeprowadzo-

## Ośrodek zdrowia w Suchymlesie

Przedłużała się trochę ta budo-  
wa. Wreszcie w sobotę, 29 lipca,  
dokonano komisyjnego odbioru.  
W nowym budynku ośrodka zdro-  
wia w Suchymlesie znajdują się  
zestawienie 2 gabinetów lekarskich,  
gabinet stomatologiczny, punkt przy-  
jęć dla dzieci (lekarza pediatry  
osrodek nie posiada), poczekalnia,  
punkt apteczny. Wykonawcą jest  
Przedsiębiorstwo Budownictwa  
Rolniczego z Przemysłowa.  
Od poniedziałku trwa przepro-  
wadzka do nowego ośrodka. Za  
około 2 tygodnie zaczyna w nim  
ordynować lekarze. (bw)

no w dniach 19—21 czerwca. Natomiast czytelnicy „Głosu” mogli nadsyłać wypełnione ankietę i-  
miennie (teksty ankiet wydrukowa-  
liśmy dwukrotnie) do 1 lipca br.

Głównym poligonem akcji „SON-  
DA-USŁUGI” było osiedle dębickie.  
Jest to niemal zamknięta jed-  
nostka gospodarcza, zamieszkała  
przez blisko 25 000 mieszkańców.  
Pozornie wydawać mogłoby się, że  
sieć placówek usługowych osiedla  
powinna w stopniu dostatecznym  
zaspokajać ich potrzeby. Jednak  
obraz, powstały w wyniku ankiet-  
tacji, nie potwierdza tego, a  
zbieżność sądów  
czytelników i kil-  
entów, zarówno  
mieszkańców Dę-  
bca, jak i poblis-  
kich rejonów  
głównie Świerze-  
wa i Lubonia),  
które korzystają  
z placówek usłu-  
gowych właśnie  
na osiedlu dębic-  
kim jest całkowita.

W mniej więcej  
trzeciej części wypowiedzi znajdu-  
jemy krytyczną ocenę stanu dę-  
bickich usług.

Czego dotyczą negatywne opi-  
nie? — Przede wszystkim działal-  
ność punktu ZURIT-u. Klienci  
mają zastrzeżenia do jakości usłu-  
g, świadczonych przez pracow-  
ników tego punktu. Przy tym narze-  
kano na niemiarę obsługi i zbyt  
długie terminy realizacji zleceń  
(są to zresztą najczęstsze przyczy-  
ny narzekania w ogóle).  
Negatywnie oceniono również  
placówki pralnicze zarówno „Swi-  
tu”, jak i Miejskich Pralni i Far-  
biarni. Narzekano na: złą jakość  
usług („odzież jest zwracana brud-  
na, w stanie nie nadającym się do  
noszenia”, „niszczą materiał”, „zo-  
stawiają plamy”), nieterminowość,  
nieuprzejmość.

Respondenci wyrazili również  
swe niezadowolenie z funkcjonowa-  
nia pralni samoobsługowej typu  
lokatorskiego (podległej DZBM  
przy ul. Łozowej 79). Trzeba mieć  
przynajmniej 7 kg brudnej bieliz-  
ny, aby znaleźć się w kolejce, któ-  
rą ustala przyjmujący zapisy kler-  
ownik punktu. Obsługuje się tyl-  
ko dwóch — trzech klientów dzien-  
nie.

Za najlepsze placówki usłu-  
gowe na Dębca odpowiadający usłu-  
gowi: zakład Spółdzielni „Moda”  
przy ul. Dzierżyńskiego 375. Z ze-  
branych ankiet wynika, że zakła-  
dowi temu zlecają wykonanie usłu-  
g nie tylko mieszkańcy Dębca,  
ale praktycznie całego Poznania  
(np. Łazarza, Winograd, Junikowa).  
Przedmiotem pochwały jest  
terminowość, jakość (szczególnie  
dotyczy to szycia spodni) i kulturalna  
obsługa. Kolejne wyróżnione  
placówki to: zakład Spółdzielni  
Fryzjersko-Kosmetycznej (bardzo

## Sygnały czytelników

Tel. 657-18. godz. 8.30—15

● Mieszkańcy z ul. Długiej 11  
proszą za naszym pośrednictwem  
przedsiębiorstwo prowadzące re-  
mont kapitalny o usunięcie ster-  
ty gruzów z podwórza. Jest ono  
schronieniem dla szczurów, które  
nawiedzają wszystkie mieszkania.  
Swoją drogą, przydałaby się de-  
ratyzacja!

● Konsument „Arkadii” zapy-  
tuje, dlaczego w ogródku prowa-  
dzącym sprzedaż lodów i napojów  
chłodzących, stoliki są brudne?  
Czy naprawdę starcie stolików  
przedstawia tak olbrzymi problem  
dla zakładu, zatrudniającego nie  
kilku, lecz kilkunastu pracowników?

● Fr. Karpiński nie może do-  
czekać się odpowiedzi ze Spół-  
dzielni „Swit” na reklamację, zio-  
żona w maju. Zdaniem Czytelnika,  
czyszczenie spodni zostało źle  
wykonane przez spółdzielnię. Nie  
ocenając meritum sprawy, stwier-  
dzamy, że obowiązkiem „Switu”  
jest odpowiedzieć na zażalenie za-  
interesowanego.

## ...i odpowiedzi

▲ 29 bm. kiosk „Ruchu” przy  
Osiedlu Bonin wznowił swoją dzia-  
lalnosc. Taka informacja otrzyma-  
liśmy z PUPiK „Ruch”.

● Jak nas informuje dyrekcja  
Okręgu Poczty i Telekomunikacji,  
rejon Jarosławca obsługuje dore-  
czytel co drugi dzień. Z chwilą  
zaangażowania drugiego doręczy-  
ciela, miejscowość będzie obsłu-  
giwana codziennie.

## INFORMUJEMY

Klub Turysty zaprasza na wy-  
cieczkę w środę 2 bm. na tra-  
sie: Łęczysca — Wiry — Puszczy-  
kowo. Zbiórka przy autobusie nr  
81 na Dębca o godz. 15.30.

Członkowie koła ZBoWiD — Sta-  
roleka mają swe plenarne zebra-  
nie w dniu 6 sierpnia o godz. 10  
w Domu Kultury „Stomil”.

uprzejma obsługa i dobra jakość  
usług) oraz punkt PSS „Olenka”  
(zwłaszcza w zakresie wykonaw-  
stwa sukienek i sweterków dla  
dzieci).

Mieszkańcy Dębca przedłożyli  
konkretnie propozycje co do  
wprowadzenia na osiedlu no-  
wych form usług. Podnoszono  
więc, że brak jest punktu  
„Zrób to sam”, postulowano u-  
ruchomienie pralni samoobsłu-  
gowej z prawdziwego zdarze-  
nia, stwierdzono, iż brak jest  
następujących usług w tym re-  
jonie: szklarskich, stolarskich,  
kosmetycznych (tu krytykowa-  
no jakość kosmetyków, używa-  
nych przez zakład Spółdzielni  
Fryzjersko-Kosmetycznej), ka-  
letniczych, wreszcie punktu,  
który szyby lekką konfekcją.  
Klienci byłiby również zainte-  
resowani odbiorem i dostawą  
z domów i do domów: bielizny  
do prania i dywanów do czyszczenia.

Półowa respondentów jest  
zadowolona z obecnych godzin  
otwarcia placówek usłu-  
gowych, natomiast połowa uwa-  
ża, że lepiej byłoby, gdyby pla-  
cówki otwierano o godzinę póź-  
niej i o godzinę później zamy-  
kano (dotyczy to zwłaszcza  
punktów przyjeżdżających).

Odpowiadając, głównie  
mieszkańcy Lubonia, narzekali  
na słabą informację o usłu-  
gach. Uwaga powyższa doty-  
czy przede wszystkim zakła-  
dów uspołeczniowych.

O innych, pomniejszych  
wnioskach, wpływających na  
dębickiego sondażu, jak i re-  
akcji władz, odpowiedzialnych  
za rozwój usług, napiszemy w  
następnej publikacji.

ANDRZEJ KUCZYŃSKI

## Niedziela poznaniaków

## Z pobytu na pływalni

Odpowiadając na apel „Gło-  
su” o dzielenie się z redakcją  
uwagami na temat weekend-  
ów p. M. Bednarek z ul. Dłu-  
gosza przekazała nam swe spo-  
strzeżenia z pobytów 22 i 23  
lipca na pływalni przy ul. Nie-  
stachowskiej. Czytelniczka  
stwierdza, że w oba dni już o  
godz. 10 nie można tam było  
wypożyczyć leżaków, chociaż  
widniała ich cała sterta. Zapy-  
tując nas oświadczyła, że wszy-  
stkie one są uszkodzone.

Dlatego jednak nie zostały te  
leżaki naprawione przed dwoma  
świętymi dniami, w które —  
wiadomo — frekwencja na pływal-  
ni będzie duża i odpowiednio wiel-  
kie zapotrzebowanie na sprzęt?

Druga uwaga: należałoby  
częściej polewać, gdy pogoda  
jest upalna, trawę wokół ba-  
senów, bo jest ona tak wysu-  
szona, że aż przykro patrzeć.

Trzecia sprawa: Za porcję  
kiełbasy zwyczajnej (z bułką i  
musztardą, na tacce). W kiosku  
na pływalni pobierano 7,50 do  
8 zł, przy czym kiełbasa nie  
była ważona, a w każdym ra-  
zie nie na oczach klienta. Po-  
nadto nie było wystawione go-  
cennika z wyszczególnieniem  
ile, za ilugramową porcję kieł-  
basy powinno się płacić.

Wyjaśnień w poruszonych przez  
autorkę listu sprawach będziemy  
czekali od dyrekcji Poznań-  
skich Ośrodków Sportu, Turystyki  
i Wypoczynku oraz od Wydziału  
Przemysłu i Handlu Prezydium  
językiem DRN. (zk)

## Prztyczek

## Śmietnik na daszku

O około roku mies-  
kańcy budynku przy  
ulicy Lampego 10, za-  
przestali wyrzucania śmie-  
ci przez okna na podwórze.  
Butelki, kawałki chleba,  
piklingi i inne odpady od  
dawna przestały spadać na  
głowy, przebywających na  
podwórzu pracowników ba-  
ru mlecznego. Do dzisiaj  
jednak nikt nie pomyślał o  
posprzątnięciu ze szklanego  
dachu nad kuchnią baru,  
rozkładających się resztek.  
Dużo też szybkę w dachu  
popękało na skutek „zaba-  
wy”, jaką urządzili sobie  
nieznani sprawcy, i woda  
przecieka do pomieszczeń.  
Może by tak kompetentni  
w tej sprawie — wymienia-  
jąc szybki (co chyba wresz-  
cie nastąpi) — sprzątnęli  
cały ten śmietnik. (br)